10 str. Sroda, 14 lutego 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 35

Austrja w ogniu zamieszek rewolucyjnych

Gdy we Francji wzburzenie mas ludowych mija, na ulicach miast austrjackich toczą się krwawe walki

Berlin, 13. 2. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że w związku z proklamacją strajku generalnego wybuchły w mieście rozruchy. Jeden z inspektorów policji został zastrzelony przez demonstrantów.

Londyn, 13. 2. (PAT). Według doniesień agencji Reutera z Wiednia w czasie rozruchów w Linzu zginęło 15 osób i 61 rannych.

Wiedeń, 13. 2. (PAT). Strajk rozpoczął się tu o godz. 11,30. Tramwaje stanęły. Brak jest oświetlenia elektrycznego. W kołach socjal demokratycznych oświadczają, że strajk obecny jest aktem sympatji dla strajku paryskiego.

Berlin, 13. 2. (PAT). „Berliner Tageblatt“ donosi z Wiednia, że w gmachu ministerstwa spraw wewn. obraduje gabinet austrjacki w permanencji.

W mieście panuje olbrzymie napięcie. Od wczesnych godzin porannych przed gmachami banków i kas oszczędności potworzyły się długie kolejki, czekające na otwarcie kas celem podjęcia złożonych oszczędności. Mieszkańcy Wiednia zaopatrują się pośpiesznie w środki żywności. Dopływ wody został zmniejszony.

Berlin, 13. 2. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że wicekanclerz Fey nakazała obstawić przez policję w Wiedniu wszystkie budynki, w których mieszczą się organizacje dzielnicowych socjal-demokr. związków zawodowych oraz spółdzielni. Policja obsadziła gmachy z karabinami w ręku. Znajdującym się wewnątrz osobom zabroniono wychodzić na miasto. W domach zamieszkałych przez funkcjonarjuszy socjal-demokr. oraz członków Schutzbundu policja przeprowadziła skrupulatne rewizje.

Regularna bitwa wojska i policji

z oddziałami „Schutzbundu“ w Linzu

Wiedeń, 13. 2. (PAT). Komunikat urzędowy wydany o godz. 1-ej donosi:

„Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, rozwiązany socjaldemokratyczny Schutzbund, względnie członkowie stronnictwa socjaldemokratycznego usiłowali przygotować akcję gwałtowną. W toku przeprowadzonych dochodzeń i konfiskat broni, przedsięwzięła dyrekcja policji w Linzu wczoraj rano rewizję w hotelu „Schiff“ (socjaldemokratyczny dom robotniczy). W domu tym znajdował się większy oddział rozwiązanego Schutzbundu, który stawiał policji zbrojny opór. Powołane ODDZIAŁY WOJSKOWE WZIĘŁY BUDYNEK PO ZACIĘTEJ WALCE, przyczem jeden z urzędników policji został zabity, kilku zaś policjantów i żołnierzy odniosło rany. Członkowie Schutzbundu zostali aresztowani“.

„Również i w kilku innych miejscach w Linzu — głosi dalej komunikat — oddziały Schutzbundu stawiły zbrojny opór.

W LINZU OGŁOSZONY ZOSTAŁ STAN OBLĘŻENIA. Pacyfikacja Linzu w toku“.

Na wiadomość o tem w Wiedniu robotnicy miejskiej elektrowni zawiesili pracę o godz. 11,30. Z tego powodu także W WIEDNIU ZOSTAŁ OGŁOSZONY STAN OBLĘŻENIA.

Rząd związkowy rozwinął akcję i przedsięwziął wszelkie zarządzenia, aby zdusić w zarodku wszystkie te planowane zamachy zbrodniczych elementów bolszewickich. Rząd wystosował do całej ludności apel, aby zachowała spokój i rozwagę, a szczególnie zaapelował rząd do uczciwych i rozważnych robotników, aby nie wdawali się w awantury, które mogą im wyjść na szkodę. Ogół robotniczy został wezwany, aby kontynuował walkę z podżegaczami. Każdy opór władzy państwa, każdy akt sabotażowy będzie karany naostrzejszemi represjami doraźnemi.

Berlin, 13. 2. (PAT). Z Linzu donosi niemieckie biuro informacyjne:

Walka policji i oddziałów wojskowych z zabarykadowanymi w gmachu partji socjaldemokratycznej oddziałami „Schutzbundu“ przybiera formę bardzo poważną. Socjaldemokraci rzucają granaty ręczne na policję, na co wojsko odpowiada karabinami maszynowemi, zasypując gradem pocisków okna budynku. Policja obsadziła pozatem budynki, znajdujące się dokoła gmachu partji i stamtąd odpowiada ogniem karabinowym. Dwie kompanje strzelców alpejskich, uzbrojone w karabiny maszynowe obsadziły dom, sąsiadujący z budynkiem partji socjal demokratycznej.

Dotychczas, jak stwierdzono jest 15 trupów.

Wiedeń, 13. 2. (PAT). Według urzędowych informacyj, groźna sytuacja w Linzu została już opanowana przez wojsko i policję.

Strajk generalny, proklamowany w stolicy **przez socjal-demokratów został tylko przeprowadzony częściowo.** Elektrownia miejska wprawdzie przerwała pracę, mimo to jednak dzięki doraźnej pomocy technicznej udało się w pewnych częściach miasta utrzymać oświetlenie. **Gazownia funkcjonuje normalnie.** W godzinach popołudniowych nastąpiło pewno zaostrzenie sytuacji, gdyż przestały funkcjonować **telefony.** Gazety popołudniowe nie ukazały się. Ruch autobusów jest zupełnie wstrzymany. Daje się odczuć **brak chleba.**

Rozeszła się pogłoska, jakoby burmistrz Wiednia Seitz, jeden z przywódców socjaldemokr. został aresztowany. Tak samo nie sprawdziła się pogłoska, jakoby ratusz został obsadzony przez bojówki Schutzbundu i jakoby oddziały wojskowe miały przypuścić do niego szturm.

Berlin, 13. 2. (PAT). Z Linzu nadchodzą dalsze szczegóły o wczorajszych walkach. Wedłuch tych wiadomości, **socjaldemokraci mieli dokonać ataku na miejsc. radjostację,** przyczem doszło do starcia z oddziałami wojskowymi. Po obu stronach jest wielu rannych.

Wszystkie **urzędy i biura prywatne w mieście zostały zamknięte.** O godz. 12 w południe przerwali pracę kolejarze, do których przyłączyli się robotnicy warsztatów kolejowych.

Wiedeń – odrutowanym obozem wojennym

Berlin, 13. 2. (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że w całem **mieście podjęte zostały jaknajostrzejsze zarządzenia,** by nie dopuścić do ulicznych demonstracyj. Miasto wygląda jak olbrzymie **obozowisko wojskowe.** Ulicami przeciągają **oddziały policyjne i wojskowe z karabinami maszynowemi.** U wylotu wielkich arteryj ustawiono w **kozły broń** oraz rozciągnięto w poprzek ulic **druty kolczaste.** Na ulicach nie widać prawie przechodniów. Przedstawienia w teatrach i kinach zostały odwołane.

W centrum miasta panuje **całkowity spokój.** W godzinach wieczornych **rozruchy na przedmieściach robotniczych Wiednia — jak podaje dalej biuro niemieckie, — przybrały na sile.** Odgłosy silnej strzelaniny dochodzą z dzielnic Ottakring, Simmering i Dornbach.

Jak dotychczas, **policja i wojsko okazały się dość silne by sprostać wzrastającemu z godziny na godzinę oporowi zbrojnemu socjal - demokratów.** Znaczny posiłek wojska został odkomenderowany na **przedmieściach Wiednia.**

Brak bliższych wiadomości o **zajściach, które podobno były poważne na przedmieściach Wiednia,** a to z powodu wyraźnego zarządzenia władz aby, odmawiano wszelkich w tej sprawie wyjaśnień.

Niemieckie biuro informacyjne podaje dalej, że na **jednem z przedmieść Gracu doszło do starć,** w wyniku których zginęło 3 osoby, a kilkanaście jest ciężko rannych.

Z Leoben oraz całego zagłębia przemysłowego **w Górnej Styrji** donoszą **o krwawych starciach, w których interwenjowało wojsko.** Szczegółów wobec przerwania komunikacji telefonicznej brak.

Dzień strajku powszechnego minął we Francji spokojnie

Nigdzie nie zakłócono porządku publicznego

Londyn, 13. 2. (Pat.) Wiadomości otrzymane z Paryża są bardzo skąpe, wobec tego, **iż strajk generalny objął telegraf, pocztę, radjo i telefony.** W godzinach porannych Londyn mógł jeszcze częściowo porozumiewać się telefonicznie z Paryżem, było to jednak połączone z wielkiemi trudnościami.

Metro (kolejka podziemna) rano funkcjonowało. Autobusy i tramwaje nie wyjechały na miasto. Przebieg strajku jest zupełnie spokojny. Dopiero w godzinach popołudniowych **możliwe są pewne incydenty** w związku z wiecem komunistycznym, zwołany w **Vincennes.**

Odezwa „Confederation Generale du Travail“ **nawołuje do spokoju i nie prowokowania policji.**

Londyn, 13. 2. Przebieg strajku generalnego na prowincji Francji jest spokojny. W Marsylji odbyły się liczne zebrania pod gołem niebem w różnych dzielnicach miasta. Na placu giełdy zebrało się 20.000 osób. **Władze w Paryżu starają się uniknąć konieczności wzywania wojska do utrzymania porządku na ulicach. Wojsko nie opuszcza koszar. Żołnierzy na ulicach nie widać zupełnie.**

Według sprawozdań z **Paryża,** otrzymanych w Londynie dzięki prywatnej linji, łączącej londyńską placówkę Havasa z centralą paryską, sytuacja przedstawiała się w południe następująco: **Strajk nie jest powszechny.** Niektóre dziedziny życia gospodarczego rozwijają się bez przeszkód. **Koleje żelazne kursują normalnie.** Wszystkie **banki są otwarte.** Mniejwięcej **25 proc. sklepów jest zamkniętych.** Koleje podziemne funkcjonują normalnie, jakkolwiek w ograniczonych rozmiarach. Większość **linij autobusowych** jest objęta strajkiem, ale niektóre linje **kursują w śródmieściu.** Część **tramwajów również kursuje.** W Saint Denis tłum zajął wobec tramwajów groźną postawę i obrzucił je kamieniami, zmuszając publiczność do opuszczenia wozów. **Telefony automatyczne w Paryżu działają,** natomiast telefony pozamiastowe, **a zwłaszcza z zagranicą zostały objęte strajkiem, który dotknął również komunikację pocztową, telegraficzną** i radjotelegraficzną. Tylko **dwie gazety ukazały się wczoraj w Paryżu, mianowicie „L'Humanite“,** która wypuściła specjalne wydanie strajkowe i **„Action Francaise“.** Na ulicach Paryża spacerują **tłumy ludności, ale** dotychczas zachowany jest **całkowity spokój.**

Paryż, 13. 2. (Pat.) Manifestacja skrajnych stronnictw lewicowych minęła spokojnie. O godz. 15-tej **15 tysięcy ludzi** poprzedzanych przez deputowanych lewicy, **z Blumem na czele,** zgodnie z programem, przeszło **pochodem od bramy Vincennes** do placu de la Nation.

Demonstranci ograniczali się do **śpiewania pieśni socjalistycznych.** Na transparentach, niesionych w pochodzie były napisy w rodzaju: **„żądamy nazwisk tych, co byli opłacani czekami Stawiskiego“.**

Wyloty ulic, obok których przechodził pochód, były zamknięte przez oddziały policji.

W ciągu popołudnia **strajk w Paryżu uległ wzmocnieniu, bowiem autobusy i tramwaje przestały zupełnie kursować** z powodu przeszkód, jakie stawiali demonstrujący lewicowcy.

Realny i zdrowy budżet

Rezultaty naszych wysiłków gospodarczych

Nowy budżet, nad którym wkrótce Sejm ukończy dyskusję, zasługuje na poświęcenie mu nieco większej uwagi; nosi on w sobie cechy, korzystnie odróżniające go od budżetów państwowych ostatnich paru lat, budżetów, opracowywanych, wykonywanych w atmosferze pogłębiającej się z dnia na dzień kryzysowej konjunktury gospodarczej.

Kryzys ekonomiczny, jego nieoczekiwana długotrwałość i niezwykła ostrość przebiegu nie sprzyjały **prawidłowym przewidywaniom i normalnej gospodarce** nietylko w przedsiębiorstwach prywatnych, lecz również w zakresie gospodarki publicznej. Trwający od roku 1930-go stały spadek dochodu społecznego czynić począł poważne szczerby również w dochodach państwa, zagrażając gospodarce państwowej poważnym deficytem.

Sytuacja państwa była tem trudniejsza, że nie mogło ono — jak to czynią przedsiębiorstwa prywatne — **zmniejszać w sposób nieograniczony swe wydatki**, dostosowując je do zredukowanych dochodów. Przenosząc pojęcia gospodarki prywatnej na grunt gospodarki publicznej, można powiedzieć, że znakomita większość wydatków państwa należy do t. zw. pozycyj sztywnych, kosztów, niezależnych od rozmiarów obrotu czy dochodu. Wydatki państwa w znakomitej większości oparte są bowiem na **ustawach**, które nakładają na państwo rozliczne zadania i obowiązki, są zaś zadania, których wykonywanie nie może być przez państwo przerwane, które kosztują i wymagają nakładów stałych, niezależnych od takich czy innych wpływów. Do takich zadań należą m. in. **sprawy obrony kraju, szkolnictwo, utrzymanie porządku wewnętrznego i organów administracji publicznej.**

W tych warunkach trzeba było przeprowadzić ciężką walkę o **utrzymanie równowagi budżetu państwowego.** Zmniejszanie wydatków państwowych nie należało do rzeczy łatwych. Nie było również rzeczą łatwą znalezienie **środków na pokrycie tej różnicy**, która wytworzyła się i utrzymywała z roku na rok w ciągu całego okresu kryzysowego między znacznie zmniejszonemi dochodami a niezbędnemi, niedającemi się odpowiednio zredukować wydatkami.

Dziś możemy już śmiało spojrzeć w przeszłość i ocenić nasze wysiłki w walce o utrzymanie równowagi budżetowej.

Jakie są rezultaty tej walki?

Odpowiedź na to pytanie daje nam właśnie nowy budżet na rok 1934/35. Jest to budżet, który śmiało nazwać można **realnym i zrównoważonym.** Realnym — gdyż przewiduje dochody, jakie napewno da się osiągnąć. Zrównoważony — gdyż w odróżnieniu od budżetów lat ubiegłych zamyka się **stosunkowo niewielkim już deficytem czterdziestu paru miljonów złotych**, nie przenoszącym 2½% preliminowanych dochodów, deficytem, który nie powinien już nastręczyć większych trudności w jego pokryciu.

Jeśli uprzytomnimy sobie, że w piątym roku przesilenia Polska umie zdobyć się na tego rodzaju budżet — nie możemy faktu tego ocenić bez pewnej dumy.

Nietylko jednak cecha realności budżetu na rok 1934/35, tak wybitnie odróżniająca nowy ten plan dochodów i wydatków państwowych od budżetów czterech ostatnich lat — zasługuje na podkreślenie. Nie mniej istotne znaczenie ma i ten również fakt, że budżet ten jest **gospodarczo zdrowy.** Zamyka się on w wydatkach kwotą 2.184 miljn. zł., jest więc o 809 miljn. zł., czyli o **27% mniejszy** od największego naszego budżetu z roku 1929/30. Jeśli przyjąć, że spadek dochodu społecznego pod wpływem kryzysu wyniósł u nas około **30%**, należy stwierdzić, że budżet państwowy wykazał zdrowe nastawienie w dostosowaniu się do zmniejszonej zamożności społeczeństwa.

Ten fakt obala zarzuty, że państwo zabiera obywatelom z ich dochodu coraz większe kwoty, pogarszając przez to ich sytuację materjalną i możliwości pracy produkcyjnej. **Tak nie jest.** Przeciwnie — państwo, **zniżając swe wydatki,** a wskutek tego zmniejszając swój udział **w obciążeniu społeczeństwa**, utrzymując równowagę w swem gospodarstwie, zapewniając — w dalszem nastawieniu — stałość stosunków ekonomicznych w kraju i mocne podstawy waluty, stwarza tem samem **najlepsze warunki dla prac gospodarczych obywateli.**

Te warunki — oceniając je objektywnie — nie są dzisiaj złe. „W naszej sytuacji — mówił generalny referent budżetu poseł Miedziński — zarejestrować możemy takie objawy, jak **wzrost oszczędności i wkładów w bankach, spadek ilości protestów wekslowych, zwyżka kursów papierów wartościowych,** zaznaczający **się ruch kapitałów, stały wzrost wpływów skarbowych** w porównaniu z ubiegłym okresem budżetowym, trwający od końca września roku ubiegłego, wreszcie — od końca czerwca roku ubiegłego — wyraźny **zwrot ku lepszemu w sprawach naszego banku emisyjnego** i zupełnie pomyślna **sytuacja** w tej dziedzinie w chwili obecnej, nie nasuwająca żadnych obaw na przyszłość."

Na tle tych warunków można mieć pewność, że nowy budżet wytrzyma próbę życia. Wytrzyma ją tem łatwiej, jeśli poczucie ugruntowującej się stabilizacji naszych stosunków gospodarczych ogarniać pocznie coraz szersze rzesze obywateli kraju, zachęcając do wzmożonych wysiłków nad **odbudową** zniszczeń dokonanych przez przesilenie.

Po wielkiej Gdyni — wielka flota

Zamknęliśmy jeden etap pracy — zaczynamy drugi

W czternastą rocznicę objęcia przez Polskę w posiadanie naszego wybrzeża podsekretarz stanu Prezydjum Rady Ministrów, p. **Krzysztof Siedlecki**, wygłosił przez radjo w imieniu p. premjera Jędrzejewicza przemówienie, w którem m. in. powiedział te słowa:

„Był ongiś dla Rosji Petersburg — oknem do Europy — jak o nim mówił Piotr Wielki. Nasze **morze**, nasze **wybrzeże pomorskie nie jest dla Polski takiem oknem** na Europę. Jesteśmy **w sercu** Europy. I nie potrzeba nam okna na nią. Ale niezbędnemi są Rzeczypospolitej rozwarte wrota na szeroki świat. Temi wrotami są dla nas **brzegi Bałtyku. Wrotami**, przez które idą linje komunikacyjne i płyną okręty transatlantyckie, łączące nas ze wszystkiemi niemal narodami świata, utrzymujące wymianę produktów naszej gleby i pracy na produkty gleby i pracy ludów innych.

Chcemy te wrota mieć otwierającemi się szeroko. Lecz na to, aby tak je budować, musimy dać **im mocne naprawdę wrzeciądze**, które **rozwartym dają siłę spokoju**, a zamkniętym — gdyby kiedy zaszła potrzeba zamknięcia ich obronnego — dają **siłę oporu niezłomną.** Otóż rolę tych zabezpieczających wrzeciądzów odegrać może tylko **flota wojenna**, strzegąca morskich wybrzeży i portów i linij komunikacyjnych, które z nich wybiegają w świat.

W ciągu czternastu lat, w czasie których stoimy silną stopą na polskiem wybrzeżu, wyrósł na niem **jeden z najbardziej nowoczesnych portów świata, jedno z najszybciej rosnących i rozwijających się miast nadmorskich, nietylko w Polsce, ale i w całej Europie — Gdynia.** Stworzyła Gdynię celowa praca **Rządu**, wielki wysiłek finansowy **państwa** i entuzjazm **całego społeczeństwa. Zbudowała ją myśl polskich inżynierów i dłonie robotników polskich.** Jest ona własnością **wszystkich, symbolem inicjatywy, energji i przedsiębiorczości oraz niespożytych sił społecznych, tkwiących w narodzie.**

Tak samo winna powstać flota, broniąca wybrzeży Rzeczypospolitej.

Aby mogła wyrosnąć potężnie i szybko, aby mogła stać się naprawdę **symbolem i wyrazem potęgi naszej** musi zogniskować na sobie **zainteresowanie i entuzjazm wszystkich, całego społeczeństwa.**

Liga Morska i Kolonjalna jest ośrodkiem organizacyjnym tej akcji **na rzecz Floty Rzeczypospolitej.** Jako instytucja społeczna, skupia i organizuje akcję społeczną. Istniejący przy Lidze **Fundusz Obrony Morskiej** ma zadanie bezpośrednie kierownictwo w dyponowaniu oiągniętemi środkami. Z podobnei, lecz o ileż węższej akcji, powstał już okręt szkolny **„Dar Pomorza"**, niosący co rok polską banderę na dalekie oceany. Niechże z akcji Ligi powstaną **okręty zbrojne i silne**, dodające każdemu **Polakowi wiary we własne siły**, a wpajające w każdego obcego szacunek i respekt dla polskiej bandery.

W ciągu kilku lat wyrosła Gdynia w tempie zawrotnem. Po zbudowaniu Gdyni **sprawa budowy Floty Rzeczypospolitej stała się teraz najbliższym i najpiękniejszym etapem, wymagającym też niemniejszego wysiłku.**

Rządy stronnictw zbankrutowały

Austrja przed zmianą ustroju

„Reichspost" ogłosił **wywiad z kanclerzem Dollfussem**, który oświadczył, że **dawny parlamentaryzm oparty na rządach stronnictw przeżył się.** Prace nad przebudową Austrji postąpiły już bardzo daleko. Ludność patrjotyczna domaga się możliwie **prędkiego przeprowadzenia reformy.** Oparty o tę wolę, powiedział kanclerz, postaram się, aby **przebudowa państwa nastąpiła co rychlej.** Tam, gdzie to będzie konieczne, przeprowadzę **konieczne zarządzenia przejściowe.**

W dalszym ciągu swego wywiadu polemizował kanclerz z „ideologją marksistowsko-bolszewicką", zaznaczając, że **powita wszystkich robotników**, którzy uwolnią się od dogmatyki marksistowskiej i okażą gotowość współpracy w dziele reorganizacji Austrji. **W nowem państwie zajmie ludność pracująca należne jej stanowisko.** Kanclerz wezwał w końcu wszystkich do dyscypliny i do odłożenia na bok spraw osobistych oraz służenia bezwzględnie ojczyźnie.

15-lecie Klubu sprawozdawców parlamentarnych

Uroczyste posiedzenie w Sejmie

Z okazji 15-lecia istnienia klubu sprawozdawców parlamentarnych, pierwszej zawodowej organizacji dziennikarskiej w Polsce, odbyło się w Sejmie uroczyste posiedzenie członków klubu.

Na posiedzenie przybyli m. in. wicemarszałek Senatu dr. Bogucki, b. marszałek Sejmu Rataj, posłowie i senatorowie, wyżsi urzędnicy biura sejmu i senatu z dyrektorem Piaseckim na czele, szef biura prasowego prezydjum rady ministrów red. Święcicki, referent prasowi ministerstw, przedstawiciel organizacyj dziennikarskich, naczelni redaktorzy pism i agencyj prasowych.

Posiedzenie zagaiła redaktorka Osbergerowa poświęcając na wstępie kilka słów pamięci zmarłych członków klubu. Po uczczeniu pamięci zmarłych, prezeska podziękowała obecnym przedstawicielom władz za przybycie, podkreślając życzliwy stosunek marszałków oraz dyrektorów biur Sejmu i Senatu do poczynań klubu, a przemówienie swe zakończyła następującym ustępem: „mieliśmy zawsze przed oczyma wielki cel naszej skromnej pracy i nigdy nie zapomnieliśmy i nie zapominamy, że jest nim przyczynienie się w miarę sił i **możności do pomyślności i potęgi naszej ojczyzny".**

Zarząd klubu otrzymał liczne depesze z życzeniami z okazji jubileuszu od prezesów klubów parlamentarnych m. in. od prezesa BBWR płk. Sławka.

Zbrojne pogotowie Japonji

Sowiety-oświadczył gen. Blücher-nie zaatakują

W sobotę zakończył w Moskwie obrady **17-ty kongres partji komunistycznej.** Kongres wybrał Centralny Komitet Partji, w skład którego weszło 71 członków partji komunistycznej i 68 kandydatów.

Do Egzekutywy Centralnego Komitetu partji weszli: **Stalin, Kaganowicz, Kirow, Zdanow, Jeżow, Szwernik, Kosarew, Stecki, Gamarnik, Kujbyszew i Litwinow.**

Na podkreślenie zasługuje **wybór Litwinowa.** Wybór ten nastąpił niewątpliwie w uznaniu jego **sukcesów w polityce zagranicznej, przedewszystkiem w kierunku poprawy stosunków między Związkiem Sowieckim a Stanami Zjednoczonemi oraz Polską i Francją. Pewną sensację** stanowi **ustąpienie z C. K. szefa G. P. U. Mienżyńskiego.** Nie świadczy to jednak o spadku wpływów tej instytucji. Na miejsce chorego Mienżyńskiego wejdzie **kierownik faktyczny tej instytucji Jagoda i szef ukraińskiego G. P. U. Balicki.**

Niezmiernie znamienną mowę wygłosił podczas ostatniego posiedzenia kongresu generał Blücher, głównodowodzący armją na Dalekim Wschodzie. Stwierdził on, że **Japonja gorączkowo przygotowuje się do wojny z Rosją.** Mandżurja została już zamieniona w **fortecę.** Japończycy ubiegłych lat wybudowali więcej niż **2 tys. km linij kolejowych, prowadzących ku granicom ZSRR.** Niezależnie od tego wybudowano w ciągu dwóch ubiegłych lat **2.200 km szos, prowadzących ku różnym punktom granicy sowieckiej, wreszcie w trójkącie Mukden—Charbin i Cycykar, stworzono podstawy lotnicze i wybudowano około 50 aerodromów.** Japonja skoncentrowała w Mandżurji **jedną trzecią swej armji.**

Związek Sowiecki — oświadczył Blücher — nie ma zamiaru zaatakować Japonji. **ZSRR nie potrzebuje ani nowych terytorjów, ani bogactw, które posiada w ilości wystarczającej.** Wobec przygotowań japońskich nie można jednak pozostać obojętnym. Poczyniono więc odpowiednie zarządzenia, mające na celu **obronę sowieckiego Dalekiego Wschodu.** Granice są obecnie bronione przez łańcuch fortyfikacyj żelazobetonowych. Są one **dostatecznie mocne, by oprzeć się ukąszeniom najsilniejszych zębów.**

Prezydent Francji w szpitalach odwiedził ofiary krwawej nocy

Prezydent Lebrun w towarzystwie ministra Spraw Wewnętrznych Sarraut oraz członków domu cywilnego i wojskowego odwiedził w niedzielę ofiary ostatnich zajść, znajdujące się w różnych szpitalach cywilnych i wojskowych oraz w domu zdrowia policji. W szpitalu wojskowym Prezydent był *przyjęty przez marszałka Petain'a.* W godzinach popołudniowych ofiary ostatnich zajść odwiedził marszałek Doumergue.

Pomorze, Gdynia i Gdańsk
na włoskiej widowni

Zainteresowanie opinji włoskiej sprawami polskiemi jest znaczne. Grunt dla dobrej, rzetelnej polskiej pracy informacyjnej jest naogół podatny. Prasa włoska sporo miejsca poświęca Polsce.

Nie tak dawno ukazał się doskonały pod względem formy i jasności artykuł; zamieścił go w poczytnem włoskiem piśmie ilustrowanem „L'Illustrazione Italniana" p. Dino Secco-Suardo. Artykuł zatytułowany: „La nuova Polonia — Il porto li Gdynia", a podany z 10-ma ilustracjami wraz z mapką orjentacyjną położenia Gdyni, jest próbą rzetelnej, objektywnej pracy publicystycznej.

Publicysta włoski przedstawił w sposób jasny, przejrzysty dzieje powstania Gdyni, powody, które skłoniły Polskę do budowy tego portu, jego świetny rozwój. Informacje o pracy przeładunkowej Gdyni, podane przez autora, przemawiają w sposób bardzo wnikliwy do umysłów Włochów, którzy są narodem morskim i doskonale oceniają, co to znaczy dla kraju, a zwłaszcza dla rozwoju danego portu istnienie zgóry trzydziestu regularnych linij morskich, łączących Gdynię z całym światem.

Oto jak p. Dino Secca-Suardo widzi stosunek narodu polskiego do Gdyni. „Gdynia — pisze — jest nietylko portem, jest ona źrenicą oczu Polski. Gdynia jest walką o zwycięstwo nad Niemcami, którzy odmawiali Polakom zdolności organizacyjnych. Jest aktem wiary w przyszłość morską Polski.

O samem mieście Gdyni pisze autor włoski, że rozwija się ono z szybkością amerykańską, ale równocześnie z porządkiem i ładem niemieckim. Trzeba tu zaznaczyć, że dla przeciętnego Włocha pojęcie ładu niemieckiego jest wyrazem najwyższej pochwały. Określenie to jest w ustach Włocha najwyższą pochwałą, wypowiedzianą pod adresem zdolności organizacyjnych Polski.

Jeżeli przejdziemy od sprawy Gdyni do pracy współczesnego pokolenia polskiego, to z łatwością przekonamy się, że obok dzieł literatury i sztuki naiżywiej interesują publiczność włoską przejawy sportu polskiego. Są we Włoszech specjalne pisma sportowe, jak np. „Il Littoriale", który stale informuje swoich czytelników o rozwoju i postępach sportu polskiego, zdobywając się przytem zawsze na ton objektywny.

Ponadto przenikają do prasy codziennej włoskiej informacje o Polsce, traktujące przedewszystkiem sprawy kulturalne i oświatowe. Zakres tych informacyj nie jest może zbyt szeroki, ale to, co się ukazuje, jest naogół prawdziwe i uwzględnia przedewszystkiem te sprawy, które mają jakąś łączność ze sztuką włoską w Polsce. Tak więc, pisma włoskie chętnie reprodukują ilustracje, które dają dowód wpływów sztuki włoskiej na życie artystyczne Polski w przeszłości i teraźniejszości.

Trzeba również wspomnieć o odczycie publicznym, wygłoszonym w języku włoskim przez panią de Andreis - Wychowską na temat „Rekonstruktorzy Polski Odrodzonej". Odczyt spowodował dyskusję z udziałem słuchaczy. Warto jeszcze zanotować odczyt senatora Madrone, który bawił w Katowicach, jako gość tamtejszego konsula... niemieckiego, chociaż Włochy posiadają w Katowicach dobrze funkcjonujący konsulat własny. Wywody senatora na temat spraw polskich, a szczególnie zagadnienia Pomorza, Gdańska nie świadczyły bynajmniej o tem, że senator ten wyrobił sobie jakiś prawdziwy pogląd na sprawy, o których zabierał głos publicznie. Podziwiał Gdynię, ale jednocześnie dał wyraz nieprawdziwemu poglądowi propagandowemu niemieckiemu z epoki, zresztą, już minionej, że Gdynia zabija Gdańsk.

Wywóz węgla z Gdyni
do portów Morza Śródziemnego w styczniu

W miesiącu styczniu rb. opuściło port gdyński 9 parowców z większymi ładunkami polskiego węgla do portów Morza Śródziemnego. Zabrały one łącznie 46.900 tonn węgla eksportowego, 3.570 ton bunkru i 5.225 tonn koksu.

Węgiel ten odszedł na następujących parowcach: niem. Werner Kunzmann 6.415 tonn do Genui, grec. Ivanis Carras 7.020 tonn do Pireus, niem. W. Kunzmann 7250 ton do Genui, grec. Dionis 7.115 ton, grecki Ant. Michalis 5.910 t. do Genui, fiński Atlanten 5290 t. do Genui, grecki Cleantis 7350 t. do Neapolu, grecki Monitor 64500 t. do Oranu i duński Marta Goldschmidt 3155 do Genui.

Na nowym stratostacie sowieckim
lotnik Prokofjew zamierza wznieść się na wysokość 30 kilometrów

Niezrażony katastrofą balonu „Osoawiachim 2", rząd sowiecki czyni przygotowania do nowego lotu do stratosfery.

Znajdujący się obecnie w budowie nowy balon stratosferyczny będzie wyposażony w udoskonalone przyrządy techniczne, które, zdaniem specjalistów, zapewnią mu zupełne bezpieczeństwo. W tym celu będą wykorzystane wszystkie doświadczenia, jakich dostarczył ostatni tragicznie zakończony lot.

Lotnicy będą zaopatrzeni w spadochrony, a specjalny przyrząd uniemożliwi tworzenie się skorupy lodowej na stratostacie. Balon będzie zaopatrzony w automatyczny aparat radjowy, który umożliwi określenie w każdej chwili miejsca położenia balonu, nawet gdyby załoga nie była w możności nadawać sygnałów radjowych.

Aparaty rejestracyjne zostaną połączone ze spadochronem i w razie katastrofy dane naukowe, zdobyte w czasie lotu, nie ulegną zniszczeniu.

Nowy lot do stratosfery odbędzie się w połowie marca rb. pod kierownictwem znanego lotnika sowieckiego Prokofjewa, który ma nadzieje osiągnąć rekordową wysokość 30.000 metrów. Nowy stratostat będzie nosił imię trzech lotników, którzy zginęli w ostatniej katastrofie.

Na jak długo?



Gaston Doumergue (na prawo) w otoczeniu min istrów

Polsko-czechosłowacka umowa handlowa

W Pradze podpisano nową konwencję handlową i nawigacyjną między Polską a Czechosłowacją, która zastąpi dawną Konwencję z r. 1925, wypowiedzianą, jak wiadomo w ub. r. Konwencja reguluje całokształt stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją. Można się spodziewać, że zawarta umowa handlowa stanie się podstawą dla pogłębiania stosunków gospodarczych obu państw.

Czterokrotne zwiększenie ilości wystawców na Targach Poznańskich

Zainteresowanie Targami Poznańskiemi w r. bież. jest bez porównania większe niż w r. zeszłym. Dowodem tego, że liczba firm zgłoszonych do końca stycznia czterokrotnie przewyższa liczbę zgłoszeń w tym samym czasie w roku zeszłym. Przypisać to należy tworzeniu w całej Polsce Rady Interesantów, która sobie stawi jako naczelne zadanie skłonienie kupiectwa wszystkich województw do poczynienia zakupów na Targach Poznańskich w pewnej określonej proporcji rocznego obrotu.

Emigranci do St. Zjedn.

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wyruszy z Warszawy w dniu 26 bm., z Gdyni zaś odpłynie do Nowego Jorku na pokładzie okrętu „Pułaski" w dniu 1 marca rb.

Emigranci i reemigranci, zamierzający wyjechać tym transportem, powinni zwrócić się do centrali lub jednej z placówek Syndykatu Emigracyjnego, celem otrzymania zaświadczenia na ulgowy przejazd do Warszawy oraz ulgowy przewóz bagażu.

Żywcem pogrzebani przez lawinę



Ekspedycja ratunkowa przy pracy nad odkopaniem 40 ofiar katastrofy w Dolomitach.

Zgon znanej działaczki Sp. Zofja Daszyńska-Golińska

Dnia 11 bm. zmarła nagle na anewryzm serca w 68 roku życia Zofja Daszyńska-Golińska, doktór filozofji, profesor wolnej wszechnicy w Warszawie, członek komisji historji filozofji w Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, członek zarządu tow. ekonomistów i statystyków polskich oraz członek honorowy tego ż towarzystwa. Dr. Daszyńska-Golińska była znaną działaczką na niwie ruchu kobiecego, członkiem zarządu związku pracy obywatelskiej kobiet oraz należała do szeregu innych towarzystw kobiecych. Była senatorką dr. Daszyńska-Golińska była kawalerem orderu „Polonia Restituta" oraz Krzyża Niepodległości. Pozostawiła po sobie szereg prac naukowych z zakresu ekonomji, statystyki, demografji, eugeniki i nauk społecznych.

Wkłady oszczędnościowe w PKO.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w styczniu br. o zł 10.667.595, osiągając na dzień 31 stycznia stan 491.353.328 zł, łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł 516.980.907.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu stycznia br., PKO wydała 32.736 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31. I. 1934 r. ogólną liczbę 1.147.392 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.179.740 książeczek.

Polski misjonarz w Chinach wydawcą wielkiego dzieła

Misjonarz ojciec Michał Boim w Chinach, pochodzący ze Lwowa, wydał w roku 1656 słownik języka chińskiego i katechizm chiński, napisał książkę o medycynie chińskiej, wreszcie przetłomaczył dzieło o roślinności Chin i Indji Wschodnich, które było pierwszem na świecie, traktującem o roślinności Chin, stanowi też cenną rzadkość bibljograficzną.

Prace wyżej wymienione zapewniły ojcu Michałowi Boimowi trwałe imię w dziejach nauki.

Listy z pogróżkami do b. min. Frota
Adresat opuścił Paryż

Wedle paryskiej „Liberte" były minister spraw wewn. Frot wyjechał z Paryża. Przed wyjazdem oświadczyć miał on jednemu z przyjaciół, że otrzymał tyle listów z pogróżkami, iż uważa za stosowne oddalić się na pewien czas. Dziennik dodaje, że należy się spodziewać, iż przed wyjazdem Frot nie zapomniał zostawić swego adresu ministrowi sprawiedliwości Cheronowi.

W liście otwartym do b. ministra Frota poseł Goy, oświadczył, że fałszywem jest twierdzenie, jakoby szereg byłych kombatantów współdziałało podczas manifestacyj z niszczycielami. Goy zapewnia, że na czele pochodu znajdowali się tylko byli kombatanci, śpiewający Marsyljankę i doradza Frotowi, by milczał, gdyż jego oświadczenie mogłoby zniweczyć odradzające się nadzieje kraju.

Oburzenie przeciw b. ministrowi spraw wewnętrznych jest zrozumiałe, jeśli się zważy, że tyle krwi popłynęło w dniu 6 lutego na ulicach Paryża.

Poseł Faltinger wystosował list do naczelnego lekarza szpitala policyjnego celem ustalenia, czy manifestanci strzelali w czasie wtorkowych rozruchów. Naczelny lekarz oświadczył w odpowiedzi, że na 188 policjantów, przyjętych do domu zdrowia w ciągu nocy z wtorku na środę, żaden policjant nie był ranny od kuli lub broni białej. Nie manifestanci więc strzelali do policji, natomiast policja strzelała do b. żołnierzy wielkiej wojny.

Jeden ze zranionych w czasie wtorkowych manifestacyj Andre Delavenne, syn radnego miasta Paryża, wniósł skargę do prokuratorji przeciw b. ministrowi Frotowi i prefektowi policji o to, że strzelający gwardziści przed użyciem broni nie uczynili prawem przepisanego ostrzeżenia.

W związku z krwawą walką 6 lutego „Le Jour" domaga się modernizacji policji francuskiej i zaopatrzenia jej we wszystkie najnowsze środki techniczne i obronne, co pozwoliłoby na uniknięcie rozlewu krwi. Dziennik powołuje się przytem na to, że w Polsce, Czechosłowacji, Niemczech i Ameryce używa się gazów łzawiących, które zmuszają manifestantów do odwrotu, unikając w ten sposób rozlewu krwi.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

W Moskwie nastąpiło zamknięcie obrad 17-go kongresu partji komunistycznej ZSRR.

Bilans Banku Francji wykazuje zmniejszenie się zapasu złota o 194,5 miljonów franków.

Poselstwo sowieckie ma być utworzone w Budapeszcie już w maju rb.

Policja budapeszteńska aresztowała robotnika, który podkładał petardy pod drzwiami szeregu domów.

W Pradze przygotowywana jest wystawa miejscowości kąpielowych i letnisk państw Małej Ententy.

W Norymberdze wykryto nowopowstałą organizację komunistyczną.

W Metzu odbył się zjazd nauczycielstwa polskiego ze wschodniej Francji.

Wskutek panujących w U. S. A. mrozów zginęło dotychczas 40-ci osób.

W roku bieżącym obchodzić będzie Teatr Narodowy w Bernie (Czechosłowacja) pięćdziesięcioletnią rocznicę swego istnienia.

Senat USA przyjął budżet marynarki, wynoszący 284 miljonów dol.

W Sztokholmie powstało „Ognisko Polskie", — grupujące wszystkich Polaków w Szwecji.

W Bukareszcie zmarł b. minister Wasyl Goldis jeden z przywódców ruchu narodowego w Siedmiogrodzie.

Grupa lotnicza w Zabrzu urządza dla bezrobotnych 3 kursy budowania szybowców.

Do Marsylji przybyła sjamska para królewska.

Dymitrow zagroził, że o ile nie będzie szybko wypuszczony na wolność, rozpocznie głodówkę.

Uśmiechniesz się

Na dnie morza spotkały się dwie zaprzyjaźnione ryby. W toku ożywionej rozmowy jedna z nich zwierza się przyjaciółce:

— Nareszcie! Moja droga, spełniły się moje marzenia: spodziewam się piętnastu tysięcy pociech!

* * *

— Pańska żona ma najmniejszą nogę, jaką kiedykolwiek widziałem. Przypuszczam, że nie ma już nic mniejszego na świecie.

— Myli się pan — jej obuwie.

Samolotem po złoto

Wyprawa rekordzisty automobilowego

Główny rekordzista automobilowy, sir Malcolm Campbell i jego przyjaciel, sil Allan Cobhan, organizują ekspedycję otniczą do środkowej Afryki. Ekspedycja wyruszy w drogę w tych dniach. Sir Campbell zamierza dotrzeć do wnętrza pustyni Kalahari, do miejsca, gdzie znajdują się podobno *bogate żyły złota*. Wiadomość o istnieniu złotego kruszcu w tych okolicach, nietkniętych jeszcze stopą białego człwieka, otrzymał sir Campell od córki znanego badacza fauny i flory amerykańskiej, *Mackintona*.

Trzy samoloty zaopatrzone we wszystko, co może być potrzebne dla dłuższego pobytu w bezludnej i bezwodnej pustyni piaszczystej, stoją gotowe do odlotu w Croydon pod Londynem.

Królowa - lotniczka

Królowa belgijska jest gorącą amatorką sportu lotniczego. Królowa zna się doskonale na awjacji i umie kierować sama samolotem, kilka lat temu dokonała przelotu z Belgji do Afryki, a w czasie wojny podczas bitwy pod Ypres, samolot jej krążył nad szańcami wojsk belgijskich. I teraz dość często przybywa królowa na lotnisko Evere pod Brukselą, przybrana w kostjum lotniczy, poczem w charakterze pilota dokonywa lotów.

Samobójstwo kochanki Rasputina

w Buenos-Aires

Słynna tancerka, primabalerina carskiego baletu Smirnowa, popełniła — jak donoszą z Buenos Aires — samobójstwo. Początkowo dzienniki doniosły, że przyczyną tragicznego kroku była nędza, w jaką Smirnowa popadła po zerwaniu z pewnym księciem.

Jak się okazało jednak z listów pozostawionych przez Smirnową, która, jak wiadomo, była oblubienicą Rasputina, do samobójstwa doszło na tle depresji moralnej. „Nie miałam już żadnego celu w życiu", pisała w jednym z tych listów Smirnowa. „Straciłam wszystko, byłam kiedyś bardzo i przez wielu kochana, ale sama kochałam tylko raz w życiu. Tym człowiekiem był Rasputin".

Krew z odległości 1300 mil

z żył chorego na malarję dla chorego na zapalenie mózgu

W Cincinnati (U. S. A.) wylądował aeroplan, którym przywieziono probówkę szklaną ze świeżą krwią dla chorego w El Paso. Krew pochodzi z żył chorego na malarję, znajdującego się w sanatorjum St. Joseph, w odległości ok. 13000 mil od El Paso. Pacjent, któremu należy zastrzyknąć krew choruje na zapalenie mózgu co, zdaniem lekarza, uleczyć może tylko zastrzyk serum malarycznego. — Probówka z krwią, wieziona na samolocie, znajduje się w skrzynce napełnionej wiórami drzewnemi i ogrzewanej przy stałej temperaturze 37 stopni, tj. przy temperaturze ciała ludzkiego.

Automat przeciwpożarowy alarmuje i gasi

W wielkich domach towarowych w Frankfurcie n. M. Zastosowano nowy automat przeciwpożarowy. Składa się on z dwóch jednakowej długości, lekko zakrzywionych drutów z bronzu fosforowego. Jeden z tych drutów jest izolowany od gorąca, drugi — wolny. W razie nagłego podwyższenia temperatury wolny drut wydłuża się mocniej od izolowanego i naciska kontakt elektryczny, który wprowadza w ruch dzwonki alarmowe i aparaty gaśnicowe. Dokonywane próby wykazały użyteczność aparatu i sprawność działania całej maszynerji przeciwpożarowej.

Gdzie, co i jak?

B. minister sprawiedliwości Meysztowicz otrzymał od Ojca św. Piusa XI godność szambelana tajnego.

Dn. 11 marca odbędzie się we Lwowie zjazd b. członków organizacyj niepodległościowych okręgu lwowskiego.

Do Warszawy przybył lekarz turecki dr. Lufti celem zapoznania się z organizacją polskiego szpitalnictwa.

W Krakowie zmarł nagle znakomity chirurg dr. M. Hładij.

W Wilnie popełnił samobójstwo duchowny prawosławny Włodzimierz Szymanowski.

W całym szeregu miast odbyły się uroczyste obchody z okazji 14-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza.

W Górach Świętokrzyskich trwają dalsze badania geologiczne. Dotychczasowe doprowadziły do odkrycia pokładów rudy żelaznej.

W m. styczniu zarejestrowano w Warszawie 289 nowych przedsiębiorstw handlowych i 69 zakładów rzemieślniczych.

Na 1 maja Sąd Apelacyjny w Krakowie wyznaczył proces Ciunkiewiczowej.

Fabryki mechanicznego obuwia w Polsce wyprodukowały w r. ub. dwa miljony par obuwia.

Japonja chce zakupić u nas większą ilość soli; sól wysłana będzie okrętami z Gdyni do Jokohamy.

Warszawa przeznaczyła 2 miljony zł na przygotowania do wystawy międzynarodowej w 1934 r.

W pierwszych dniach marca przybędzie do Warszawy delegacja przemysłowców angielskich.

gdy przeczytasz

Właściciel auta. Panie sędzio, proszę mi pozwolić, bym mógł zapłacić odszkodowanie przejechanemu w ratach.

Przejechany. Nie zgadzam się na to. Przecież ten pan nie przejechał mnie na raty lecz odrazu.

* * *

— Moja żona ma okropną pamięć?
— Czy o wszystkiem zapomina?
— Gorzej, ona wszystko pamięta.

ANTONI MARCZYŃSKI. 63)

PODPALACZE

— Nie ciekawym, który z was więcej tu nałgał, — myśli przewodniczący i poleca odczytać raport Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Raport jest olbrzymi i w pierwszej części wybitnie wodnisty. Trudno się dziwić, Gdańsk to port, wody w nim do djabła i trochę... Zato w drugiej części raportu same cyfry, daty, paragrafy.

A za oknami wiosna! Na wysepce „Jean Jacques Rousseau" topole już wypuszczają pierwsze listki. Ciepły powiew południowego wiatru ciągnie doliną Rodanu wgórę rzeki, marszczy toń Lemańskiego Jeziora i wabi na jezioro łabędzie. Na konwie olbrzymiej fontanny drży tęcza, autograf słońca. Parowce wracają z Evian-les-Bains, z Lozanny, Vevey, Montreux. Na pokładach grają orkiestry, w tonacji ckliwie sentymentalnej. To najlepiej odpowiada nastrojowi parek, wracających z Chillon. Ach Chillon! Mniejsza o Byrona i jego Bonivarda, ale jak się tam można cudownie całować w tem starem zamczysku!... Szczęśliwe parki i szczęśliwe łabędzie. One nie potrzebują godzinami słuchać nudnych referatów o nowym zatargu „tej awanturniczej Polski" z „jakimś tam Gdańskiem", jak biedne stenografistki, stenotypistki, maszynistki, sekretarki Sekretarjatu Ligi.

Choć właściwie te owe panienki nie są wcale tak biedne. Już z samych poborów może sobie każda ładny posag uciułać po kilku latach pracy. A inne dochody? N. p. z urody? Dziwnym zbiegiem okoliczności wszystkie te „liżanki" (od „Liga") są bardzo piękne. Jednem obiecującem spojrzeniem mogą rozbroić największego militarystę. Niestety jednak najwięksi militaryści zawsze najlepiej się dekują, i to nie tylko w czasie wojny. Do Genewy ślą delegatów, skrępowanych ścisłą instrukcją tak, jak niemowlę pieluszką. Okazało się to dowodnie w dzisiejszej sprawie: Czego żąda Polska?... Zadośćuczynienia ze strony Senatu; gdy to nastąpi, polskie torpedowce powrócą do Gdyni. Już w godzinę później!... Brawo! A czego żąda Wolne Miasto Gdańsk?... Bezwłocznego wycofania polskich okrętów wojennych; gdy to nastąpi, Senat udzieli Polsce żądanej satysfakcji. Już w godzinę później!

I na tem utknęło. Na tej jednej godzinie! Oczywiście rutynowani dziennikarze ubrali to trochę, upiększyli i zabarwili pod kolor swoich dzienników. Czytało się więc nazajutrz:

> „Rzeczowego przemówienia Prezydenta Senatu słuchali wszyscy obecni z największą uwagą i zainteresowaniem. Natomiast mowa delegata Polski wypadła bardzo blado i nie wywołała najmniejszego oddźwięku wśród zebranych.
>
> ...Polska przez swoją prowokującą nieustępliwość zraziła sobie dzisiaj wszystkich, nie wyłączając najbardziej oddanych sojuszników. W tych warunkach sprawę można uważać za przesądzoną na korzyść Gdańska..."

I również tak:

> „Rzeczowego przemówienia delegata Polski słuchali wszyscy obecni z największą uwagą i zainteresowaniem. Natomiast mowa Prezydenta Senatu wypadła bardzo blado i nie wywołała najmniejszego oddźwięku wśród zebranych.
>
> ...Gdańsk przez swoją prowokującą nieustępliwość zraził sobie dzisiaj wszystkich, nie wyłączając najbardziej oddanych sojuszników. W tych warunkach sprawę można uważać za przesądzoną na korzyść Polski..."

Lecz te wiarygodne informacje od własnych korespondentów i specjalnych wysłanników będą ludzi karmiły dopiero jutro. Narazie jest dzisiaj, i zapada zmierzch, i pora wracać do hoteli, by przebrać się do obiadu. Wyspani delegaci ślą przewodniczącemu spojrzenia błagalne. Ale członkowie Rady nie błagają, ani nie proszą nigdy. Oni zawsze tylko żądają, rozkazują. Więc ich wzrok jest surowy, pełen wyrzutu: — Czyś pan zwarjował?! Zamęczyć nas tu chcesz dzisiaj?! Czy nie widzisz, że słaniamy się ze zmęczenia? Odroczyć! Odesłać do komisji, albo do wszystkich djabłów!

Przewodniczący udaje, że nie widzi. Chciałby koniecznie ruszyć tę sprawę z martwego punktu. Przecież chodzi już tylko o drobnostkę. O głupią godzinę! Czy panowie naprawdę nie mogą pójść na kompromis?... Nie mogą. Instrukcja! Nic się nie da zrobić... Więc proponuje równoczesność. O godzinie, powiedzmy, 10-tej polskie torpedowce wyjdą w morze i w tej samej minucie Senat... Nie! Nie! Nie! Prestige! Prestige! Prestige!!!...

— Odraczam sesję do jutra.

Chóralne westchnienie ulgi. Do jutra! „Morgen, morgen, nur nich heute", nuci delegat niemiecki. Angielski pieści oburącz dłoń siamskiego, że niby dla koncesyj leśnych. Francuski kpi z nich wesoło; Francuzi zawsze wolą spódniczkę, nawet kryzys jest u nich rodzaju żeńskiego. Humory poprawiają się z błyskawiczną szybkością. Już niema śladu znużenia, śpiączki, ociężałości. Praca na dzisiaj skończona! Teraz jeść, teraz pić, teraz na dziewczynki!

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Polski biskup" na Stolicy Apostolskiej

W rocznicę Koronacji Piusa XI.

Przed dwunastu laty dn. 12 lutego 1922 **r. skronie** Kardynała Achillesa Rattiego o**zdobił potrójny diadem papieski.** W dniu **tym** Kardynał Ratti zasiad jako **Pius XI na Stolicy Apostolskiej.**

Ze stanowiska prefekta słynnej biblio**teki watykańskiej** Ojciec św. Benedykt XV **mianował** ks. Rattiego **wizytatorem apostolskim w Polsce** w przededniu odzyska**nia** przez nas niepodległości. Wkrótce po**tem** Achilles Ratti zostaje pierwszym nun**cjuszem** w odrodzonej Polsce.

Mgr. Ratti, gdy przybył do Polski, zło**żył** hołd Tej, która będąc narodu Królową, zapewniała Mu swoje orędownictwo **Dnia 15 lipca 1918** przybył na Jasną Górę, **gdzie** odprawił Mszę św. przed cudownym **obrazem.** W dalszych podróżach po Polsce **mgr.** Ratti zwiedził wszystkie jej strony. **Dnia 19 lipca 1919** r. nuncjusz przedsta**wił** Naczelnikowi Państwa listy uwierzytel**niające**, a 28 października odbyła się kon**sekracja.** Uroczystość ta przybrała cechy **święta** narodowego. W Katedrze warszaw**skiej** Św. Jana zgromadzili się najwyżsi **przedstawiciele** Państwa z **Naczelnikiem Piłsudskim,** członkowie korpusu dyplomatycznego, 22 biskupów, wybitne osobistości **z całego** kraju. Konsekracji dokonał JE. ks. **arcybiskup** A. Kakowski w asystencji ks. **biskupa** przemyskiego Pelczara i ks. bisku**pa włocławskiego** Zdzitowieckiego oraz ks. **biskupów** sufraganów Ruszkiewicza i Galla.

Wiemy wszyscy, jak nuncjusz Ratti po**kochał** nas, Polskę i nasze tradycje. Pamię**tamy**, jak o sobie mawiał, że jest **polskim biskupem, bo przecież z rąk polskiego arcypasterza otrzymał święcenia biskupie.**

Wielki dowód swej miłości do nas dał **nuncjusz** Ratti podczas inwazji bolszewic**kiej.** W lecie 1920 r., gdy bolszewicy do**tarli** do środka kraju, tu i ówdzie przekro**czyli** dolną Wisłę, urzędy, ambasady, po**selstwa** zaczęły opuszczać Warszawę, przenosząc się do Poznania. Mgr. Ratti, wzruszony myślą o nieszczęściach, które groziły miastu, nie myślał opuszczać stanowiska swego. Telegrafuje do Papieża, prosząc o pozwolenie pozostania w Warszawie, nawet w wypadku zajęcia miasta przez nieprzyjaciela. Pozwolenie otrzymał i pozostał.

Wielkie znaczenie misji nuncjusza papieskiego w Polsce stawało się wtedy jeszcze bardziej jasne, gdy stwierdzimy, jak niezmienie wielką wagę przywiązywał Benedykt XV do sprawy Unii Kościołów, która od czasów Leona XIII stała się jednem z najważniejszych zagadnień w działalności Stolicy Apostolskiej. Polska, od najdawniejszych czasów, stanowiła mianowicie i stanowi dzisiaj jeszcze główny punkt oparcia dla Rzymu i jego akcji unjonistycznej.

Wybór więc ks. Ratti'ego dowodzi, jak wielkie zaufanie miał do niego Papież Benedykt XV. Szybkie posuwanie się w godności msgr. Ratti'ego, jako nunciusza w Polsce, arcybiskupa medjolańskiego, jednej z najświetniejszych diecezyj świata, wreszcie **purpura kardynalska** — pozwala nam wierzyć w rzeczywistość słów, jakie miał wypowiedzieć **Benedykt XV w 1921 r. podczas uroczystości wręczenia kapeluszy kardynalskich trzem biskupom:** Ratti'emu, Tacci'emu i Lauretti'emu: „Dzisiaj ja wam wkładam czerwone kapelusze kardynalskie, kto inny włoży **jednemu z was trzech białą piuskę papieską".**

Dziś w dwunastą rocznicę objęcia Stolicy Apostolskiej przez Piusa XI w szeregu miast polskich odbywają sie uroczyste akademje ku uczczeniu tego pamiętnego zdarzenia, gdy na tronie papieskim zasiadł pierwszy Nuncjusz Odrodzonej Polski, mgr. Ratti.

Nocny napad rabunkowy
Bandyci związali staruszków i zabrali całe ich mienie

W nocy z 9 na 10 bm. ok. godz. 22-giej **dwóch** nieznanych osobników dokonało napadu **rabunkowego** na mieszkanie 78-letniego starca **Karola** Nowaka, zam. w Dworzyskach, pow. **świecki.** Rabusie po wybiciu szyby wtargnęli **do mieszkania**, gdzie ubezwładnili małżonków **Nowaków**, a następnie skradli 1100 zł. oraz 40 **marek** niem. przedwojennych w srebrze, poczem **zbiegli.**

O Niemczech współczesnych w Toruniu i Grudziądzu

W jednym z ubiegłych cyklów Powszechnych Wykładów U. P. Doc. Zast. Prof. U. P. Dr. Marjan Z. **Jedlicki** mówiąc na temat **„Współczesne Niemcy"** przedstawił **obraz walki o władze w Niemczech w okresie przed rewolucją hitlerowską.** Rewolucia ta stała się faktem dokonanym, a w ślad za nią poczęło dokonywać się **wewnętrzne przeobrażenie Niemiec** i zarysowywać się nowe problemy polityki zagranicznej niemieckiej.

Ogół tych ciekawych zagadnień omówi prof Jedlicki w wykładzie p. t. **„Niemcy hitlerowskie" który w dniu 15 bm. odbędzie się w Toruniu,** jako wykład inauguracyjny wielkopostnej serji Powszechnych Wykładów. Wykład **od**będzie się w auli gimnazjum im. Kopernika o godz. 20-tej. Wstęp na wykład 30 gr. dla dorosłych, 15 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni

Na temat: **„Współczesne Niemcy"** będzie mówił prof. Jedlicki w dniu 20 bm. **w Grudziądzu** w równie inauguracyjnym wykładzie Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego. Odczyt w Grudziądzu odbędzie się o godzinie 17-tej w auli Gimnazjum Żeńskiego, przy ul. Trynkowej.

Nagły zgon gen. Nenadowicza

W niedzielę zmarł nagle na skutek **ataku** sercowego *generał Nenadowicz, attache wojskowy poselstwa jugosłowiańskiego we Francji* Zmarły był kolejno attache wojskowym Jugosławji w Pradze, w Warszawie, a od r. 1931 w Paryżu.

Gen. Nenadowicz był jednym z wybitniejszych oficerów starej armji serbskiej i brał udział we wszystkich wojnach wyzwoleńczych. Posiadał liczne odznaczenia jugosłowiańskie i zagraniczne, m. in. „Krzyż Gwiaździsty Karadżordżewiczów z mieczami" i „Legję Honorową".

Wagon salonowy szacha
kosztował tylko 3 milj. zł.

Polskie władze kolejowe powiadomione zostały, iż w końcu bm. przejeżdżać będzie przez Polskę **jeden z najdroższych wagonów kolejowych świata.** Z angielskiej fabryki wagonów wysłany zostaje przez Niemcy, Polskę i ZSRR do Persji, wagon salonowy, zamówiony przez szacha **perskiego, Rizę Chana.**

Urządzenie tego wagonu salonowego kosztowało około **3 milj.** *zł.* Zbudowany on jest **na** 8 osiach i waży 52.000 ton. Wnętrze składa się z kilkunastu apartamentów, do których prowadzi **6 wejść.** Ściany obite są **jedwabiami** a podłogi wyłożone **mahoniem.** Salonka zaopatrzona jest we własną stację elektryczną, obsługującą kuchnię, łazienki itp.

BOGDAN HULEWICZ.

Rozpęd wiośniany ku Wolności

II.

Sejm wyłania Naczelną Radę Ludową, która **na** dłuższy czas reprezentuje wielkopolską władzę polityczną. N. R. L. wszczyna kilkakrotnie z władzami niemieckiemi i pruskiemi pertraktacje o zaniechanie formowania „Heimatschutz'u" o ulgi językowe w szkołach i urzędach, o niestosowanie wzgl. zniesienie antypolskich ustaw **wyjątkowych**, wreszcie N. R. L. wysyła pod adresem Berlina do władz ministerjalnych groźbę (9. 12.) odcięcia dowozu żywności o ile powyższe żądania nie będą spełnione. Zamiast oceny krytycznej tej „polskiej" polityki NRL. przytoczę ówczesną z dnia 5. 1. 19, ocenę, któ**ra** bynajmniej nie była odosobniona. Wyjątki z **Nr.** 3 „Sprawy Polskiej", wychodzącego w Poznaniu, organu t. zw. „Młodej Polski" brzmią:

„O ile występy programowe kierowników naszej polityki odznaczały się aż do swawoli posuniętą cięłością, skierowaną przeciw Naczelnikowi i rządowi warszawskiemu, o tyle ujawniły bardzo daleko idącą lojalnością wobec Berlina. Czy to pozostałość wiary w potęgę Prus skłania przywódców naszych do ustawicznego podkreślania, że siłą od państwa pruskiego oderwać się nie chcemy to obojętne. Wiemy w każdym razie wszyscy, że ostrożność sejmu wobec Berlina w zestawieniu z cięłością wobec Warszawy pozostanie czarną plamą Sejmu Dzielnicowego. Odpowiedzialność za to spada na tych, którzy nie ominęli ani jednej sposobności, aby obniżyć w oczach delegatów autorytet Naczelnika, którzy zręcznie wywołać umieli okrzyk „hańba" na wspomnienie Piłsudskiego, a którzy równocześnie wszystkich sił dołożyli, aby uśpić czujność naszą wobec niebezpieczeństwa pruskiego przez uchwalenie rezolucji pełnej lojalności wobec pruskiej racji stanu. Lolajna polityka wobec Berlina ujawniła się też w całej wyrazistości, gdy z powodu coraz śmielszego postępowania prusaków (Heimatschutz) uczyniła gest, który nas tylko ośmieszyć mógł, gdyż spalił na panewce, nie uzyskawszy zgoła niczego, prócz zlekceważenia nas przez przybyłych do Poznania ministrów pruskich. Tak więc całe paktowanie rozpłynęło się gdzieś w wodzie niewczesnej lojalności, co spotęgowało tylko pruską zuchwałość. Żądamy stwierdzenia czynem jedności państwa i wojska polskiego, żądamy podporządkowania polityki dzielnicowej polityce polskiej złożonej w ręce jednego rządu polskiego, żądamy zaprzestania paktowania z Niemcami w charakterze obywateli państwa pruskiego."

Z posunięć władz naczelnych w Warszawie związanych ze sprawą Wielkopolski wymienić należy dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada z rozpisaniem wyborów do Polskiego Sejmu Konstytucyjnego także i dla b. dzielnicy pruskiej, który to dekret został przez N. R. L. przemilczany — pozatem zerwanie stosunków dyplomatycznych z Berlinem i podanie jako jednego z powodów zerwania tworzenia formacyj Heimatschutz'u.

Z odwetowych posunięć niemieckich poza wspomnianem już nasyłaniem do garnizonów poznańskich oddziałów Heimatschutz'u przytoczę:

1) Próby stworzenia „Centralnej Rady Robotnik i Żołnierzy" celem sparaliżowania działalności pseudo-rewolucyjnej rady poznańskiej o przemożnych wpływach polskich;

2) Dezawuowania niem. ministra v. Gerlacha który nietylko zaaprobował tworzenie się oddziałów polskiej „Straży bezpieczeństwa", ale dał obietnice wycofania i zaprzestania formowania Heimatschutz'u;

3) Nakaz opóźniania demobilizacji pułków niemieckich stacjonowanych w Poznańskiem, na Śląsku i na Pomorzu, a przetrzymywanie w głębi Niemiec żołnierzy narodowości polskiej — wreszcie przysłanie do Poznania z frontu 6 pułków grenadjerów.

PRZERWANY BÓJ

Przybycie 6 p. grenadjerów w pełnym ryn sztunku i uzbrojeniu zbiegło się w czasie nieomal z przyjazdem Paderewskiego i misji Aljantów, którym Poznań zgotował gorącą owację. **Kontrdemonstracja pułku powoduje alarm polskich kompanij** i pierwszy bój na ulic. miasta. („Niech się pociesza kto chce i komu to do trawienia potrzebne, że krew polska polała się w obronie sztandarów Koalicji", pisze „Sprawa Polska" nr. 2 rok 1). Ulica bierze czynny udział, robotnicy, młodzież samorzutnie porywają za broń dopiero co zdobytą, formacje polskie, składające się z dwóch batalјonów, walczących kompanjami i plutonami, narastają przez udział ulicy do trzech tysięcy. Sygnał walki padł z Poznania, następnego dnia pada Gniezno i Września, piątego stycznia nieomal całe Księstwo Poznańskie jest w ręku Powstańców

Opanowanie pierwszym szturmem Księstwa Poznańskiego — to dopiero pierwszy okres boju. Następują tygodnie, miesiące ciężkiego zmagania; Niemcy ściągają znaczne posiłki z głębi kraju, wszczynają większe akcje w końcu stycznia, z rejonu Nakło — Bydgoszcz i 12 lutego z rejonu Celichowa — Zbąszyń. Polskie większe działania zaczepne — to wypad na Babimost 25 stycznia, bój pod Rawiczem 3 do 6 lutego i bój pod Nakłem 4—8 lutego.

W połowie lutego na skutek przedłużenia rozejmu zawartego przez Niemców z Koalicją w Trewirze i przyjęcia przez Niemców dodatkowego warunku zaprzestania walk na froncie Wielkopolskim — narzuciła Koalicja obu stronom zawieszenie broni i ustaliła linję demarkacyjną (na zdobytych przez powstańców pozycjach). Walki jednak o charakterze pozycyjnym, nieraz bardzo zacięte, trwają aż do podpisania traktatu wersalskiego.

(Dokończenie nastąpi)

Z Australji do Gdyni

Inauguracja nowej linji okrętowej

Jak już donosiliśmy, ostatnio przybył do Gdyni norweski statek motorowy „Tarn", o pojemności 6831 t. r. br., należący do Wilhelmsen-Line, która utrzymuje linję regularną między portami australijskiemi i Gdynią.

Statek „Tarn" należy do najnowszych **motorowców i zbudowany został w roku ubiegłym w Holandji. Długość jego wynosi 147 m., ładowność 10400 t., siła maszyn 10.000 P. S.**, dzięki czemu rozwija szybkość **18 węzłów na godzinę.**

O szybkości tej może stanowić to, że przestrzeń z Australji do Dunkierki statek przebył w przeciągu 31 dni, zawijając w drodze do 5 innych portów a jednak do Dunkierki przyszedł wcześniej od innych statków, które prawie jednocześnie wyszły z Australji i szły bezpośrednio do tego portu.

Statek „Tarn" przywiózł do Gdyni **503 t. wełny oraz 12 t. łoju**, które przeładowane zostały do nowego magazynu tranzytowego na nabrz. Francuskiem.

Z okazji przybycia s/s. „Tarn" dyrekcja f. **„Bergenske Baltic Transport"** do której należy obsługiwana przez okręt linja, wydała w salonach statku **przyjęcie na cześć prasy gdyńskiej**, w czasie którego pp. **Konsul Svensen i dyr. Marszał** zapoznali dziennikarzy z pracą firmy **„Bergenske"** w Gdyni, z którą firma ta jest połączona nierozerwalnemi więzami prasy od samego początku istnienia naszego portu.

Po śniadaniu obecni zwiedzili wspaniałe imponujące urządzenie statku, oprowadzani przez jego komendanta kapitana p. **Berga.**

Rolnicy! Korzystajcie z ustaw ratowniczych

Nie ulega najmniejszych wątpliwości, że rolnictwo, jako najliczniejsza warstwa społeczeństwa, **najwięcej ucierpiało** z powodu tak bezmiennego w skutki kryzysu gospodarczo-finansowego. Skutki te przejawiły się nietylko w **niższe cen produktów rolnych**, ale i w znacznym spadku cen wartości ziemi, a już przedewszystkiem pozbawiły one rolnictwo środków umożliwiających intensywną gospodarkę.

W wyniku sytuacji kryzysowej *Rząd pospieszył rolnictwu z pomocą, organizując tak zwaną akcję finansowo-rolną.* Akcja ta opiera się na całym szeregu ustaw i rozporządzeń, o czem prasa już niejednokrotnie pisała.

Wydaje się nieprawdopodobnem, ażeby zainteresowane akcją oddłużeniową sfery rolnicze nie korzystały względnie nie chciały korzystać z pomocy ustaw ratowniczych. *A jednak nazbyt często spotykamy się wśród sfer rolniczych z zupełnem niezrozumieniem celów ustawodawstwa oddłużeniowego.* Zjawisko to musi mieć swoją głębszą przyczynę. Pragniemy być zdania, że rolnicy nietylko nie doceniają, ale wprost lekce sobie ważą pomoc i usługi, jakie im oddać mogą poszczególne ustawy ratownicze.

Z tą obojętnością należy stanowczo zerwać. Rolnik zajmuje dzisiaj w społeczeństwie bardzo ważną pozycję nietylko jako czynnik obywatelski, ale również jako wytwórca i regulator życia gospodarczego kraju. I dlatego winni rolnicy jak najintensywniej korzystać z urzędów, jakiemi są: *Powiatowe Urzędy Rozjemcze, Wojewódzkie Urzędy Rozjemcze*, do spraw majątkowych posiadaczy gospod. wiejskich *Powiatowe Komitety do spraw finansowo-rolnych.*

Zrozumiałą jest rzeczą, że sfery rolnicze w bardzo licznych wypadkach *nie doceniają dobrodziejstw wynikających dla nich z całego szeregu urządzeń, instytucyj i organizacyj zawodowych, oczywiście z własną szkodą.* Zdarzają się wypadki, że rolnik niewiedzący sobie rady w skomplikowanych stosunkach administracji tych urządzeń, ucieka się do pokątnych doradców prawnych, zazwyczaj w sprawach takich niezorjentowanych, a więc nie mogących udzielić mu skutecznej pomocy.

Tak być nie powinno. Każdy rolnik powinien już dzisiaj więcej myśleć o sobie i o swoich interesach gospodarczo-finansowych, aniżeli się to dotąd dzieje. Potrzeba zatem dobrej woli i energicznego wysiłku wszystkich rolników, a usilowania ustawodawcy odniosą pożądany skutek.

Prawdziwą usługę przy usuwaniu rozmaitych i kłopotliwych zagadnień natury finansowo-rolnej, związanych z oddłużeniem rolnictwa oddać mogą tylko Powiatowe Biura do spraw finansowo-rolnych.

Przy tej okazji raz jeszcze podajemy do wiadomości, iż akcja oddłużeniowa rozszerzoną została o tyle, że 3-letni okres rozterminowania długów przedłużono na okres 7-miu lat. Tak samo stopa procentowa zadłużeń rolniczych przy rozterminowaniu ich przez Urzędy Rozjemcze obniżoną być może do 4¹/₂% w stosunku rocznym.

Jeżeli więc są wypadki, że rolnicy skorzystali z rozterminowania długów i takowe rozłożone zostały im na okres 3-letni przy oprocentowaniu do 6%, mogą poddać długi te ponownemu rozterminowaniu na okres do 7 lat, przyczem stopa procentowa może się zmniejszyć do 4¹/₂% w stosunku rocznym.

W takich wypadkach koszty postępowania przed Urzędem Rozjemczym wynosić będą tylko pół procent od kwot podlegających rozterminowaniu.

Wynika z tego, że *znaczenie ustaw ratowniczych jest dla rolników niezmiernie doniosłe.* To też wyrażamy nadzieję, że w akcji oddłużeniowej Rządu wezmą udział jak najliczniejsze sfery rolnictwa powiatu.

Podgórz

— *Zebranie walne Koła Z. O. K. Z.* Dnia 9 lutego 1934 r. odbyło się w Podgórzu walne zebranie tamt. Koła Z. O. K. Z. Referat wygłosił sekretarz Okręgu Pomorskiego ZOKZ. p. Frąckowiak. Do nowego zarządu wybrani zostali: jako prezes p. Marjan Deutsch, jako wiceprezes p. dr. Balewski, jako sekretarz p. Gignal, jako skarbnik p. kier. Kamiński. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: dr. Białopolski, Stefumkówna i p. por. Feliks Tomaszewski.

Inauguracja Legjonu Młodych obwodu świeckiego

Ub. niedzieli 11 bm. przed południem, po mszy św., odprawionej przez ks. dr. Dunajskiego; który też nie omieszkał wygłosić okolicznościowego przemówienia, przy licznym udziale przedstawicieli władz, organizacyj i społeczeństwa, odbyło się w auli gimnazjum uroczyste *zaprzysiężenie Legjonu Młodych* — Związku Pracy dla Państwa, obwodu świeckiego.

Inaugurację zagaił komendant obwodu p. *Rumianowski;* poczem, w dalszym ciągu przemawiali pp.: starosta powiatowy *Krawczyk* i delegat Komendy Okręgu Pomorskiego inż. S. *Waldorf-Kubiczek z Torunia.* Po odczytaniu przez p. *Stege* deklaracji ideowej, około 30 *osób złożyło uroczyste ślubowanie.*

Legjon Młodych w Świeciu, z okazji inauguracji wystosował *telegram hołdowniczy do p. Wojewody Kirtiklisa;* treść którego, odczytana przez p. ref. Buczaka przyjęli zgromadzeni burzą oklasków.

Wieczorem w lokalu hotelu „Dwór Magdaleny" odbyła się skromna herbatka Legjonu Młodych i zaproszonych gości.

Nowej organizacji ideowej w Świeciu życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Pożegnanie wicedyrektora D. K. P. Toruń p. inż. Gruetzmachera

Dnia 10 lutego br. *Związek Inżynierów Kolejowych*, łącznie ze *Związkiem Prawników i Lekarzy Kolejowych, żegnał uroczyście p. inżyniera Gruetzmachera*, który został przeniesiony w stan spoczynku.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 16 w sali konferencyjnej gmachu dyrekcyjnego w Bydgoszczy. Na marszałka zebrania został powołany inż. *Wądołowski* (senjor), który otworzył to uroczyste zebranie. Jako pierwszy przemawiał prezes zarządu Koła Inżynierów p. inż. *Juszczacki*, następnie przedstawiciel prawników p. dyr. Świderski, inż. Wądołowski i inni. Wszyscy mówcy w gorących słowach podkreślili bardzo wydatną fachową i społeczną pracę p. inż. Gruetzmachera, wyrażając jednocześnie swój żal, iż opuszcza zajmowane przez się stanowisko.

W odpowiedzi na przemówienia mówców zabrał głos p. inż. Gruetzmacher, dziękując za te życzliwe słowa uznania i zaufania, które tak szczerze były wypowiedziane pod jego adresem.

Następnie o godz. 16,30 odbyło się walne zebranie członków Związku Inżynierów Kolejowych, na którem przeprowadzono wybory Zarządu.

O godz. 21 tego samego dnia w salach Gmachu dyrekcyjnego na cześć p. inż. Gruetzmachera odbył się raut, na którem bawiono się wesoło i ochoczo do piątej rano.

Gąsiorki, pow. Starogard

— Zebranie obwodowe BBWR. W dniu 6 bm. odbyło się w Gąsiorkach zebranie miejscowych przewodniczących Kół Gminnych BB WR. Na wstępie p. prezes Fitzermann z okazji uchwalenia nowej Konstytucji wzniósł okrzyk na cześć jej twórców, poczem postanowiono wysłać telegramy hołdownicze do p. Marszałka Piłsudskiego, do p. pułkownika Sławka i do p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa. W toku posiedzenia postanowiono utworzyć obwodową podsekcję rolną. W dalszym ciągu wybrano zarząd Przysposobienia Rolnego Związku Strzeleckiego, któremu postanowiono udzielić jaknajdalej idącej pomocy. Zkolei z zadowoleniem przyjęto do wiadomości, że Rada Powiatowa wystąpiła do Izby Rolniczej z wnioskiem o obniżenie składek na rzecz tejże Izby. Poza tem podsekcja ma zamiar wystąpić z wnioskiem o przeklasyfikowanie gleby. Na zakończenie po wygłoszeniu referatu na temat nowego ustroju samorządowego uzgodniono program najbliższych prac w terenie.

Lipinki, pow. Lubawa

— *Imieniny Pana Prezydenta R. P.* W dniu 1 lutego b. r. jako w dzień Imienin Pana Prezydenta R. P. miejscowy oddział Zw. Strzeleckiego zorganizował pochód przez wieś, w którym prócz członków oddziału Z. S. wzięła udział dziatwa szkolna oraz miejscowe obywatelstwo.

Wieczorem odbyła się na sali p. Makowskiego okolicznościowa akademja.

Niezwykły rekord akuszerki

W ciągu 25 lat — 15 tys. połogów

W Savonie (Italja) obchodzono uroczyście 80-rocznicę urodzin sędziwej akuszerki Felicity Dodino, która w ciągu swojej 25-letniej działalności zawodowej asystowała przy 15.000 połogach. W uroczystości tej brali udział nietylko przedstawiciele instytucyj lekarskich i szpitalnych, lecz i delegaci władz miejskich.

Po 2-ch latach wydał swoich wspólników

Echa napadu bandyckiego w Król. Nowejwsi pow. wąbrzeskiego

W dniu 19 lutego 1931 r. 3 zamaskowanych bandytów **dokonało zuchwałego napadu na zagrodę wdowy Walerji Witkowskiej w Królewskiej Nowejwsi.** Bandyci wtargnęli do mieszkania w porze wieczornej i, grożąc rewolwerami, zmusili wdowę i jej córki, aby odwróciły się twarzami do ściany, poczem **zażądali wydania 2 tys. zł**, które Witkowska miała kilka dni przedtem otrzymać od pewnego dłużnika.

Ponieważ Witkowska pieniędzy nie posiadała, bandyci **przeprowadzili dokładną „rewizję" całego domu**, lecz znaleźli i zabrali tylko 8 zł 50 gr gotówki, kilka pierścionków, trochę **wędlin i dubeltówkę.**

Policja przyłapała po pewnym czasie jednego z bandytów, który usiłował spieniężyć zrabowane pierścionki. Był to niejaki Juljan **Sitkowski.**

W 1932 r. stanął on przed Sądem Okręgowym w Toruniu i chociaż do winy się nie przyznał, **został zasądzony na 6 lat więzienia.** Inni bandyci nie zostali ujawnieni. Zasądzony wniósł apelację i kasację, a gdy to nie pomogło, wspólnicy zaś nie dotrzymywali warunków wewnętrznej umowy i nie ratowali go z więzienia, Sitniewski zgłosił się u sędz. śledczego, i zdradził swych towarzyszy, podając że byli to Leon Makowski i Ludwik Krużyński. Makowskiego aresztowano, Krużyńskiego zaś do dziś dnia nie odnaleziono.

W ub. piątek w toruńskim Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Makowskiemu. Trybunałowi przewodniczył wicepres. S. O. Krupka przy współudziale sędziów S. O. dr. Pliziewicza i Łubkowskiego, oskarżał podprokurator Walecki.

Oskarżony do winy się nie przyznał i tłomaczył się, że Sitniewski oskarża go z zemsty.

Sąd po przesłuchaniu świadków uznał jednak winę oskarżonego za udowodnioną i **zasądził go na 4 lata więzienia.**

KRONIKA

Środa 14 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Grzegorza II. pap.
Środa Popielec Walent. b. m.

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 8—15 bm. dyżuruje apteka „Pod Orlem", Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu apteka „Św. Anny", ul. Mickiewicza! na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Parada rezerwistów.
ŚWIATOWID — Casanova.
PALACE — Zemsta Tonga.
LIRA — Chandu.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.
Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restauracja najlepsza i najtańsz .
Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — **Grześkowiak** daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**
Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.
Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio — Bielizna — Galanterja — Trykotaże.
Biurowe przybory — papeterja — Fr. Więcek, Mostowa 38. **Oprawa książek i obrazów.**

Z miasta

— Baczność Towarzystwa! Celem oddania ostatniej przysługi ś. p. radcy Tadeuszowi Janowskiemu, prezes. Zw. Towarzystw, zbierają się towarzystwa ze sztandarami we wtorek o godz. 15.40 na Rynku Nowomiejskim, obok plebanji. Bliższych wskazówek udzielę na miejscu zbiórki. — Ludwik Makowski.

— *Koło Sędziów i Prokuratorów* wraz z Towarzystwem Prawniczem w Toruniu urządza dnia 13 lutego br. o godz. 20,30 w sali Tivoli (dawn. Oaza) przy ul. Bydgoskiej „tańcującego śledzia z bridżem". Strój wizytowy. Wstęp jedynie dla członków, ich rodzin i zaproszonych przez nich gości. Zarząd. (9964

Ceny żywca rzeźnego w Toruniu

Według urzędowego sprawozdania Komisji Notowań Cen Zwierząt Rzeźnych z ostatniego targu zwierzęcego w Toruniu spędzono krów 125 sztuk, świń 150, kóz 3, warchlaków 115, prosiąt 155, koni 450, razem 998 sztuk zwierząt. — Płacono za 100 kg żywej wagi: krowy nietuczone, dobrze odżywione od 34 do 40 zł., krowy miernie odżywione od 22 do 28 zł; świnie pełnomięsiste od 120 do 150 kg wagi od 76 do 80 zł; świnie pełnomięsiste od 100—120 kg wagi od 68 do 74 zł; świnie (bekonowe) od 80—100 kg wagi od 66 do 74 zł;

Zwierzęta użytkowe i hodowlane płacono za sztukę: konie robocze od 170 do 250 zł; starsze od 70 do 120 zł.; krowy średnie od 140—170 zł; krowy starsze i inne od 80 do 120 zł; warchlaki 30—45 kg wagi od 25 do 30 zł; warchlaki 18—30 kg wagi od 16 do 24 zł; prosięta od 11 do 13.

Przebieg targu spokojny.

Oddział krakusów Zw. Strzeleckiego we własnej siedzibie

Uruchomienie nowej świetlicy strzeleckiej w Toruniu

Dnia 10 lutego w godzinach wieczornych na ulicy Żeglarskiej nr. 10 odbyło się nadzwyczajne zebranie Oddziału Krakusów Związku Strzeleckiego w nowootwartej świetlicy, pięknie urządzonej własnym kosztem Oddziału.

Zebranie zagaił prezes ob. dr. Pietraszewski następującem przemówieniem:

„Obywatele Strzelcy!

Przed niedawnym czasem odbyliśmy zebranie organizacyjne Oddziału Krakusów ZS. Zebranie to odbyło się w lokalu nie naszym, lecz użyczonym łaskawie przez bratni Oddział Strzelca. Całą troską Zarządu przez ten miniony okres było w pierwszym rzędzie uruchomienie własnej świetlicy, w której możnaby było prowadzić własne życie, szkolić się, pogłębiać swą wiedzę, oraz zżywać się ze sobą na wspólnych konferencjach czy też biesiadach, a nie myśleć tylko o wyszukaniu schronienia na odbycie zebrania, czy też odprawy.

Dopięliśmy celu i dzisiaj uruchamiamy świetlicę Oddziału Krakusów ZS. w Toruniu. Zaznaczam ,że jest to tylko uruchomienie świetlicy — uroczyste poświęcenie odbędzie się później, żeby dać możność rozpoczęcia pracy regulaminowej związkowej oraz by można było spędzić czas na rozgrywce lub też pogawędce. Tu będzie się koncentrować nasze życie, tu będzie nasza szkoła obywatelska.

Troską naszą wspólną obywatele Strzelcy będzie utrzymać ją na wysokim poziomie i pokochać ją jak swój własny dom. Zwrócić się do Was muszę z apelem byście nam w naszem zadaniu pomogli. Przez regularne wnoszenie składek dacie możność utrzymania jej przy życiu. Byliśmy już Oddziałem, a nie mieliśmy możności uczcić zaszłych ważnych wypadków w życiu państwowem Polski: Dnia 26 1. 1934 r. została uchwalona Konstytucja. Skorzystajmy więc z dzisiejszej wewnętrznej naszej uroczystości i **wznieśmy okrzyk na cześć nowej Konstytucji i Jej twórców z Wodzem Naszym Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele.** Niech żyją".

Następnie zebrani jednogłośnie uchwalili następujący adres hołdowniczy do p. **Wojewody Pomorskiego:** „Oddział Krakusów Zw. Strzeleckiego w Toruniu na pierwszem ogólnem zebraniu w nowouruchomionej świetlicy z okazji uchwalenia Konstytucji melduje Panu Wojewodzie Pomorskiemu wyrazy głębokiej czci i hołdu oraz ślubuje, że będąc zawsze gotowy na każde wezwanie Swego Wodza i Wskrzesiciela Ojczyzny Marszałka Józefa Piłsudskiego — usilną i uczciwą pracą przyczyniać się będzie do budowy i wzmocnienia Państwa".

Po przemówieniu obyw. dr. Pietraszewskiego, ob. komendant Lineburg i ob. sekretarz Stojanowski omówili przyszłe prace organizacyjne. Zebranie zakończono wysłuchaniem hymnu narodowego.

Obrady urzędników gospodarczych

zrzeszonych przy PTR.

W dniu 11 bm. w sali „Książęcej" Dworu Artusa odbyło się doroczne Walne Zebranie **Towarzystwa Urzędników Gospodarczych przy PTR,** przy dość licznym współudziale członków i przedstawicieli Pom. Izby Rolniczej.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa **p. Martynowa** i przywitaniu gości i członków podniósł prezes Towarzystwa znaczenie organizacji i potrzebę dalszego jej rozwoju, jako bardzo ważne czynniki w życiu urzędników gospodarczych, zwracając się z apelem do pp. **gorzelanych i wszelkich pracowników umysłowych wsi,** by przystąpili do jedynej organizacji fachowej. Po przemówieniu uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka honorowego **śp. dyrektora Boguszewskiego z Kołudy.**

Następnie odczytano sprawozdanie za rok 1933 i przystąpiono do referatu **p. nacz. Jankiewicza** z P. I. R. na temat rachunkowości w gospodarstwie rolnem.

Na tle referatu, wywiązała się dyskusja, która bezwątpienia przyczyni się do usprawnienia pracy przy układaniu budżetów gospodarczych przez obecnych na zebraniu kierowników roln.

Referat drugi na temat przygotowania do prac wiosennych wygłosił insp. P. I. R. p. **Pietraszewski,** który przedstawił wyczerpująco wszelkie prace związane z **uprawą wiosenną w gospodarstwie rolnem,** udzielając obrazowo fachowych porad, uwzględniających zastosowanie ekonomiczne w dzisiejszej dobie kryzysu.

W dalszym porządku obrad wybrano na miejsce ustępującego członka Zarządu p. Krygera, **p. Wentę z Tylic i p. Gołaszewskiego z Kołudy,** jako zastępcę. W wolnych wnioskach poruszono sprawy organizacyjne, przyczem wyłoniono Komisję do przeprowadzenia reorganizacji w łonie Towarzystwa. Na tem Walne Zebranie zakończono po pięciogodzinnych obradach.

Szybownicy na start!

Piękny rozwój lotnictwa bezsilnikowego w Toruniu

Koło Szybowcowe w Toruniu, które powstało na początku ub. r. pracę swą rozpoczynając od wykładów teoretycznych, już w sierpniu ub. r. przeszło do szkolenia praktycznego. Wyszkolenie praktyczne oraz teoretyczne odebrało *18 uczestników, w kat. A pil. szyb.,* z czego trzech wysłano z ramienia koła do Bezmiechowej, gdzie *uzyskali kat. C. urzędową, a tem samem tytuł instruktorski.*

Ogółem w czasie szkolenia i treningu w r. ub., wykonano *459 lotów, w czasie 4 godzin 6 minut.* Jeśli się weźmie pod uwagę, iż w czasie szkolenia, Koło dysponowało tylko *1 szybowcem, zdatnym do lotu,* to wynik ten uznać należy za bardzo dobry, tem bardziej, że co do ilości wyszkolonych pilotów *Toruń znajduje się na 3 miejscu* po Lwowie i Warszawie. Z tych to względów O. K. S. wyróżnił toruńskie Koło Szybowcowe i stworzył zeń *główny ośrodek szybowcowy w szkoleniu pilotów w kat. A i B na Pomorzu.*

Obecnie Koło posiada *4 szybowce zdatne do lotów, a na wiosnę tabor ma być podwyższony do sześciu.* Szybownictwo jako przedszkole przy kształceniu motorowem ma pierwszorzędne znaczenie, to też w ub. r. Koło wysyła 3 członków *na przeszkolenie motorowe do PW. lotniczego do Łodzi.* Oprócz tego wzorem roku ub. zorganizowało Koło *wykłady teoretyczne,* które odbywają się w „Dworze Artusa".

W ub. środę jeden z takich wykładów wygłosił *por. pil. Orzechowski* „O przyrządach pokładowych i szybowcach z motorkiem". Bardzo interesujący ten wykład wysłuchało kilkudziesięciu członków i sympatyków. Warto także wspomnieć, iż 28 marca *rozpoczyna się szkolenie praktyczne na lotnisku 4 p. l.*

A więc — szybownicy na start! Zapisujcie się do Koła Szyb. Informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje Sekretarjat, Toruń, Mickiewicza 5, parter. S. P.

Lekki mróz

Przewidywany przebieg pogody w dn. 13 bm.:

Zachmurzenie zmienne, z przelotnymi opadami śnieżnymi, głównie na południu i wschodzie kraju. Lekki mróz. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Wyniki konkursów na Reducie Teatralnej

W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z przebiegu Reduty Teatralnej, poniżej ogłaszamy wyniki konkursów redutowych.

Po długich naradach, jury konkursowe, w składzie: pp. starościna Rogowska, dyr. Twardzicka, Suchankówna, poseł Birkenmayer, dyr. Twardzicki, kpt. Kwiatkowski, kpt. Lacheta, Bielicz, Mazanek, Ilcewicz — postanowiło przyznać następujące nagrody:

Za najmniej wydekoltowaną suknię balową przyznano I. nagrodę p. Dąbrowskiej, II. — p. Melewskiej, III. — p. Tempskiej.

Za najdowcipniejszy kostjum nagrodę I. otrzymała p. Rządkowska (kolporter „Dnia Pomorskiego").

Za najbardziej artystyczną suknię balową nagrodzono I. nagrodą p. Wagnerową, II. — p. Burczykowską.

Za najmniejszą stópkę damską otrzymała I. nagrodę p. Turska, II. — p. Myszka Peri, II. — p. Zdzitowiczowa.

Za najokazalszy nos I. nagrodę otrzymał p. sędzia Staszkiewicz, II. — p. por. Bugielski.

Za największą łysinę nagrodzono I. nagrodą p. Gałdyńskiego, II. — p. Szwengruba.

Za najbujniejszy autentyczny wąs I. nagrodę wręczono p. Hoffmanowi, II. — p. Pawłowskiemu.

Złodzieje w składach nadwiślańskich

W sobotę o godz. 6 po południu dwaj bezrobotni włamali się do *składnic mieszczących się przy kolejce nadbrzeżnej.* Patrolujący tamte okolice *policjant* zauważył, jak złoczyńcy wyrwali dwie deski ze ściany składów, poczem przez zrobiony w ten sposób otwór dostali się do wnętrza budynku składowego. Kiedy złoczyńcy z dwoma workami pászy na plecach chcieli opuścić miejsce kradzieży, zostali przez policjanta aresztowani. Jednemu z nich udało się jednak wyrwać i szczęśliwie zbiec, drugiego natomiast osadzono w areszcie policyjnym.

Z teatru

Dziś we wtorek, dnia 13 bm., o godz. 20 po raz ostatni po cenach najniższych od 0.25 do 1,45 świetna rewja pióra Wl. Ilcewicza, Z. Laurentowskiego muzyka Z. Spychalskiego „Automat humoru". Doskonała ta rewja tryskająca humorem, przeplatan skeczami i nastrojowemi piosenkami, żywemi tańcami, cieszy się zasłużonem powodzeniem, całość idzie składnie pod reż. Wl. Ilcewicza. Będzie to ostatnie przedstawienie tej rewji, która ustępuje miejsce nowej premjerze sztuki Rostanda „Cyrano de Bergerac".

W środę, dnia 14 bm. o godz. 20 po cenach najniższych arcywesoła komedja Bałuckiego w reżyserji J. Bielicza „Dom otwarty". Żywa akcja, arcykomiczne sytuacje, galerja typów, składają się na doskonałą całość.

W czwartek, dnia 14 bm. jest dniem uroczystej premjery „Cyrana de Bergerac" Rostand'a jednego z największych wyrazicieli i piewców nadziemskiego czaru i piękna uldakiej ziemskiej, żarem zmysłowych namiętności trawionej miłości. Teatr nasz przygotowuje się z nadzwyczajnym pietyzmem do tego święta, dając świetną obsadę ról oraz całkowicie nową oprawę sceniczną. Cyrana kreować będzie znakomity artysta i reżyser sztuki p. Władysław Bracki a partnerką jego w roli Roksany będzie urocza artystka scen warszawskich i ulubienica Krakowa p. Stanisława Mazarekówna. Udział bierze cały zespół z pp. Korejówną, Kańcewską, Zarembiną, Bieliczem, Ilcewiczem, Mazankiem itd na czele.

Nowe kostjumy z pracowni teatralnej. Dekoracje E. Karnieja.

Owocna praca

Po zebraniu Zarządu Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z.

W sobotę, dnia 10 lutego br. odbyło się w Toruniu, pod przewodnictwem prezesa p. Starosty Krajowego **W. Łąckiego, zebranie Zarządu Okręgu Pomorskiego ZOKZ.**, na którem po zatwierdzeniu protokółu poprzedniego zebrania, Kierownik Okręgu p. **Jan Olech** przedstawił **obszerne sprawozdanie ze swej działalności**, za czas od 1 lipca 1933 r. do chwili obecnej i omówił **zadania i metody ZOKZ. na tle obecnych stosunków polsko - niemieckich.**

W dniu 1 lutego br. **Okręg Pomorski liczył 79 kół i 5010 członków**, pozatem w stadjum organizacyjnem jest **11 nowych Kół. Tydzień Propagandowy ZOKZ.**, który odbył się na Pomorzu od 29 października do 5 listopada 1933 r. i poświęcony był pogłębieniu znajomości zagadnienia Prus Wschodnich, uwieńczony został **pomyślnym rezultatem**, tak pod względem finansowym jak i propagandowym. Do dnia 1 lutego wpłynęło na „Tydzień Propagandowy ZOKZ" zł. 6.116,77 a **liczba odczytów w wielu powiatach sięgała powyżej pięćdziesięciu.**

W pracy nad rozwojem polskiej siły kulturalnej, politycznej i gospodarczej na Pomorzu szczególnie doniosłe znaczenie posiadają wysiłki, zmierzające do opracowania w Radzie Gospodarczej Okręgu Pomorskiego ZOKZ. **programu i dróg realizacyjnych w ważniejszych zagadnieniach pomorskiego życia gospodarczego.**

Dzięki współpracy ZOKZ. Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech umieściło **na koloniach letnich na Pomorzu w roku 1933 — 454 dzieci.**

Zarząd, po szczegółowej dyskusji, stwierdził pomyślny rozwój organizacji, konieczność spokojnej ale systematycznej akcji propagandowej, dalszego wzmocnienia zainteresowania ZOKZ. sprawami gospodarczemi i **intensywniejszego organizowania pomocy Polakom w Niemczech,** wreszcie postanowił zwołać na 29 kwietnia br. **w Gdyni Zjazd Okręgu Pomorskiego ZOKZ.**

Powstańcy i Wojacy na terenie chełmińskim w zgodnej współpracy ze Zw. Rezerwistów

Fiasko rozbijackiej roboty

Na terenie chełmińskim mamy do zanotowania dalsze pomnożenie szeregów armji rezerwowej Pomorza, która w jaknajściślejszem oparciu o armję czynną stoi w pogotowiu na straży ziemi pomorskiej i całego Państwa.

Że założenie Zw. Rezerwistów na terenie chełmińskim było celowe, świadczy o tem stały napływ młodych rezerwistów ,którzy poprzednio z powodu braku odpowiedniej organizacji chodzili luzem. Stan liczebny Z. R. na miejscowym terenie wynosi około *1000 członków*. — Oprócz już istniejących oddziałów Z. R. powstały w ostatnich tygodniach nowe placówki : to: **w Robakowie, Ostromecku, Dąbrowie-chełmińskiej, Małem-Czystem i w Różnowie**, skupiając w swych szeregach przeszło 250 członków.

Praca w tych oddziałach idzie raźnym krokiem naprzód, obejmując ćwiczenia polowe, alarmowe i wykłady z dziedziny wojskowej i obywatelskiej.

Bratnia organizacja Pow. i Woj. OK. VIII, **skupiająca w swych szeregach byłych wojskowych starszych wiekiem**, okazuje w ostatnim czasie ożywioną działalność dzięki **oczyszczeniu swych szeregów z elementów warcholskich i niepożądanych.** Zjazd Delegatów Pow. i Woj. OK VIII w dniu 21 stycznia br. umiał w przełomowej chwili skierować Towarzystwo na właściwe tory. Członkowie placówek, należących do opozycyjnego związku ks. Wryczy **gremjalnie przechodzą do szeregów Pow. i Woj. OK. VIII** czego dowodem było między innemi ostatnie zebranie Wojaków w dniu 8 bm. w **Kokocku**, — gdzie istniały dwa odrębne Towarzystwa Wojaków. Na zebranie, zwołane przez prezesa powiatowej federacji i powiatowego komendanta PW i WF. przybył liczny zastęp braci wojackiej z obu organizacyj. Po wysłuchaniu referatów uchwalono jednogłośnie **utworzyć jedną organizację to jest Towarzystwo Pow. i Wojak. OK 8** likwidując temsamem placówkę ks. Wryczy. — Wybrany na tem zebraniu zarząd w którego skład weszli ogólnie poważani obywatele z druhami: Ornasem, Kraśkiewiczem, Kurowskim i Świtlikiem na czele, daje wszelką rękojmię dalszego pomyślnego rozwoju danej placówki.

W niedzielę dnia 11 bm. odbyło się przy licznym udziale członków zebranie organizacyjne **Tow. Pow. i Woj. OK VIII w Chełmnie.** Zebranie zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego **druh Matuszak.** Na zebraniu byli obecni pp. komendant obwodowy PW i WF major Decowski, powiatowy komendant PW i WF por. **Sochacki**, prezes powiatowej federacji major **Klein**, oraz komisaryczny prezes powiatowy Pow. i Woj. OK VIII **druh Bajek.**

Przebieg zebrania był bardzo zgodny i podniosły. Jednogłośnie wybrano nowy zarząd placówki chełmińskiej w którego skład weszli druhowie: Matuszak jako prezes oraz Zieliński, Woydyło, Kurzyński, Kęsik, Chyliński i Knjciński jako członkowie.

Powyższy zespół zarządu daje gwarancję że placówka chełmińską w przyszłości będzie kontynuowała pracę wojacką pod sztandarem „Powstańcy i Wojacy OK VIII dla dobra Narodu i Państwa".

Strażnica strzelecka na krańcu Pomorza

Otwarcie świetlicy ZS. w Lubstynku, pow. lubawskiego

Na krańcu powiatu lubawskiego, nad samą granicą niemiecką **znajduje się mała wioska Lubstynek**, odznaczająca się wielkiem przywiązaniem swych mieszkańców do Ojczyzny, zadokumentowanem w czasie plebiscytu z roku 1920

W ostatnich czasach mała ta wioska, będąca niejako strażnicą polskości na krańcu Pomorza **zorganizowała placówkę Związku Strzeleckiego,** by w jego szeregach tem silniej trwać na swym wysuniętym posterunku.

Mały Lubstynek służyć może przykładem swemu dużemu zapleczu. Niema w nim miejsca **na rozbicie organizacyjne obywateli.** Wszyscy uznają tylko jedną organizację a jest nią Związek Strzelecki.

Obecnie lubstynecki oddział ZS. uzyskał **własną siedzibę.** Dnia 4 bm. odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy ZS., w którem m. in. wzięli udział **starosta lubawski p. dr. Tomczyński**, prezes zarządu powiatowego ZS. kpt. rez. **Zygmunt Marszałek**, pow. komendant PW i WF. **por. Czerwiński** i inspektor szkolny p. **Burzyński.**

W trakcie uroczystości wysłuchano szeregu przemówień przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz pieśni żołnierskich, wykonanych przez chór strzelców.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Gniazdo zarazy i zgnilizny moralnej

Nowe szczegóły afery grudziądzkich degeneratów

Po nitce do kłębka dochodzą grudziądzkie organa śledcze do wykrycia zakorzenionych w tem mieście **gniazd rozpusty.**

Wyniki akcji wstępnej są wręcz **rewelacyjne.** Coraz nowe formy orgij płciowych, coraz nowe gniazda zgnilizny moralnej — ukazują się oczom zdumionego społeczeństwa.

Skąd to się wzięło, skąd przychodzi do nas szerzące się zło? — pytamy.

Częściową odpowiedź dają zeznania **Alfonsa Lipowskiego**, ur. 1916 roku, a więc młodzieńca zaledwie 17 letniego, który będąc podejrzany **o uprawianie nierządu z mężczyznami,** przyznał się protokularnie, **że uprawiał nierząd jako swój proceder,** że sam się zaofiarowywał, ciągnąc stąd materjalne zyski, a niedosyć hojnych teroryzował, wymuszając na nich znaczniejsze kwoty groźbą ujawnienia skandalu. Przyznaje się, że „nauczył się" tegoż procederu **w Gdańsku**, gdzie około **Hansaplatz** kręcą się podobne indywidua, zarabiające ponoć nieźle. Lipowski był w Gdańsku, przyjrzał się jak się to robi i stał się uczniem wcale pojętnym.

Powróciwszy do Grudziądza, rozpoczął proceder na własną rękę, **wciągając innych chłopców do tej „pracy".** Znajdywał ich w ustępach publicznych, szczególnie przy placu 23 Stycznia, gdzie ich werbował, a następnie zaprowadzał do znanych mu **domów schadzek.**

Takim uczniem Alfonsa Lipowskiego jest m. in. również **Alfons Jarmundowicz** z ul. Chełmińskiej, **14-letni chłopiec szkolny.** Przesłuchiwany Lipowski twierdzi, że nietylko chłopcy szkół powszechnych, ale i wychowankowie wyższych zakładów naukowych są wciągani w podziemny świat rozpusty. „Odbiorcami" tego towaru byli m. in. **Andrzej Mayer**, ślusarz robotnik, lat 38, nieżonaty, zamieszkały przy Tuszewskiej Grobli 28, pozatem szewc **Walerjan Berendt**, rodem z Sierakowic, lat 37, żonaty, zamieszkały przy ul. Św. Wojciecha 10a, — niejaki **Łepek** i inni, których jeszcze nie ujawniło śledztwo.

Przerażenie ogarnia człowieka na wieść o anormalnych stosunkach i gwałtach przeciw naturze, jakiej dokonywały pewne sfery mężczyzn na młodzieży męskiej. **Piszemy o tych gniazdach rozpusty,** — z których jedno mieściło się przy Tuszewskiej Grobli 26 w mieszkaniu Andrzeja Mayera — **przejęci zgrozą,** nadal o tych anormalnych stosunkach pisać będziemy, ujawniając bez skrupułów nazwiska wszystkich ludzi, wmieszanych w te afery, — nie dla taniej sensacji, ale dla **oczyszczenia grudziądzkiej stajni Augjasza.**

Koronowo

— **Kółko teatralne.** W piątek, dnia 2 bm. powstała w naszem mieście nowa placówka kulturalna. Na zaproszenie p. Urbankiewiczówny zebrał się poważny zastęp ludzi, który pragnie regularnie dawać przedstawienia amatorskie. W tym celu utworzono Koło, którego zadaniem jest krzewienie sztuki. Prezesem został p. major Kapela, wiceprezesem p. J. Urbankiewiczówna, sekretarzem p. L. Wesołowska, skarbnikiem p. Z. Kowalska, suflerem p. J. Masełkowska, reżyserem p. J. Blew. Nowemu Kołu **życzymy jaknajpiękniejszego rozwoju.**

Programy radjowe

Wtorek, 13 lutego.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.05 Muzyka taneczna (płyty). 12.30 Wiadom. meteorol. 12.33 W. A. Mozart: Kwartet smyczkowy d-moll (płyty). 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Wiad. Gospodarcze. 15.40 „Na zakończenie karnawału" (płyty). 16.25 „Skrzynka P. K. O.". 16.40 „O sporcie łyżwiarskim" — wygł. p. E. Nehring. 16.55 Utwory skrzypcowe w wykonaniu J. Majasiak-Klechniowskiej. Przy fortepianie J. Lefeld. 17.15 Jazzowe przeróbki na 2 fortepiany w wykonaniu F. Biryńskiej i I. Eigerówny. 17.35 Muzyka salonowa (płyty). 17.50 „Bieżące wiadomości rolnicze", wygł. p. J. Płatek. 18.00 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze" p. t. „Potrzebny czy niepotrzebny handel" — wygł. p. C. Bobrowski. 18.20—19.00 Wesoła audycja muzyczna p. t. „Pączki w radjo" 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadom. sport. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 „Kwiat Hawai" — operetka w 3-ch aktach P. Abrahama, w radjofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. W przerwie 1-ej „Terorysta" — humoreska Wł. Smólskiego (Kw. liter.). 22.30 Muzyka salonowa z płyt. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23.05—24.00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

Bukareszt. 20.20 Koncert symf.
Athlone. 20.30 Koncert symf.
Sottens. 20.35 Koncert symf.
Londyn Reg. 21.00 „Love needs a Waltz", komedia muz. Smitha.

Ognisty żywioł szaleje

Zagrody wiejskie Pomorza płoną

W ostatnich czasach czerwony kur coraz częściej pozostawia swe ślady na ziemi pomorskiej.

W ubiegły piątek zniszczył zagrodę Antoniego Błażejewskiego w Tuszynkach, powiatu świeckiego. Pastwą pożaru padł dom mieszkalny oraz chlew, w którym spaliły się dwie krowy i jedna koza. Szkodę oblicza się na 3000 zł. Zagroda była ubezpieczona w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na sumę 3.000 zł.

Przyczynę pożaru nie zdołano ustalić. Dalsze dochodzenia w toku.

Pożar wiatraka

W nocy z 8 na 9 bm., na szkodę Antoniego Wiśniewskiego w Grabiach, pow. toruński, spalił się wiatrak, który był ubezpieczony na sumę 3.570 zł. w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, Oddział w Toruniu. Ponieważ istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia, prowadzi się dalsze dochodzenia policyjne.

Pluskowęsy, pow. wąbrzeski

— *Zabawa Związku Strzeleckiego.* Dnia 4 b. m. odbyła się tu zabawa miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego. Wieczorek poprzedziły deklamacje, śpiewy i przedstawienie amatorskie. Odegrano 2 sztuki p. t. „Ulicznik Warszawski" i „Poseł czy Kominiarz". Przepełniona sala szkolna świadczyła o sympatji miejscowego społeczeństwa dla Zw. Strzeleckiego. Po przedstawieniu zabrał głos prezes Związku p. Stenzel, który wyraził nadzieję, że nowopowstały oddział Z. S. stanie się jedną z najsilniejszych placówek powiatu wąbrzeskiego. Uroczystą część imprezy zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. W nieoficjalnej części bawiono się ochoczo do późnego wieczora.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,50—18,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,50—22,50
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—26,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	17,00—18,00
Mak niebieski	46,00—50,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1173 ton w tem 337 ton żyta, 216 ton pszenicy, 230 ton jęczm. przem., 30 ton owsa, 26 ton mąki żytniej, 22 ton mąki pszennej 100 ton otrąb żytnich, 20 ton otrąb pszennych, 38 ton grochu Wiktorja, 45 ton grochu szarego, 12 ton wyki, 15 ton łubinu żółtego, 45 ton łubinu niebieskiego, 15 ton rzepaku, 15 ton peluszki.

Ogólny obrót 1343,8 ton.

Bydgoszcz, dnia 12. II. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 12. II. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,60—123,29
Bukareszt	
Gdańsk	172,85—172,42
Holandja	356,65—355,75
Kopenhaga	
Londyn	27,08—26,94
Nowy Jork	5,39½—5,37
Nowy Jork telegr.	5,40—5,37
Oslo	
Paryż	34,93—34,84
Praga	26,15—26,09
Sztokholm	140,10—139,40
Szwajcarja	171,50—171,07
Włochy	46,69—46,57
Berlin (w obrotach nieofic.)	209,65—209,60

W dniu 11 lutego zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św.

Prezes honorowy Kurkow. Bractwa Strzeleckiego

ś. p.

Tadeusz Janowski

Kawaler Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych, Złotego Krzyża Zasługi, Krzyża Organizacji Wojsk Pol., Krzyża Powst. Wielkop. i wielu innych odznaczeń.

Śp. Zmarły przez swoją gorliwą pracę doprowadził do przejęcia Bractwa w ręce polskie, zaskarbił sobie jako prezes honorowy ogólny szacunek i poważanie oraz wdzięczność, tak że pamięć o Nim na zawsze zachowamy. Niech Mu ta ziemia polska którą tak gorąco kochał lekką będzie.

Zarząd
Kurkowego Bractwa Strzeleckiego
w Toruniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 16,15. 9956

W dniu 11. II. 1934 r. zmarł

ś. p.

TADEUSZ JANOWSKI

Mjr. Rez. W. P., Senjor i Prezes Honorowy, oraz założyciel naszego Koła, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i wiele innych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 II. b. r. o godz. 16^{15} z kościoła Św. Jakóba.

Związek Oficerów Rezerwy Rzplitej
Koło w Toruniu
Zarząd

9958

Dnia 11, lutego 1934 r. o godz. 1.30 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., przeżywszy lat 71, moja najukochańsza żona, nasza matka i babcia

ś. p.

Magdalena Nowakowska

z domu Wiśniewska

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16. bm. Eksportacja zwłok do kościoła Farnego z domu żałoby ul. Toruńska 38 odbędzie się o godzinie 8.30, a z kościoła na cmentarz o godz. 10.30. 9962

Dnia 11 lutego o godz. 23 zasnęła w Panu zaopatrzona Sakramentami Św. nasza najdroższa matka, babcia, siostra i teściowa.

ś. p. z Grossów

Józefa Trzaska-Żórawska

przeżywszy lat 86

o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Stefanja Niklewska z dziećmi,
Marja Jasińska z mężem i synkiem.

Toruń, Poznań, Nancy, Leszno, Śrem.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Toruniu przy ul. Krasińskiego 44 dnia 15. II. br. o godz. 15.30 na cmentarz przy ul. św. Jerzego. Msza żałobna dnia tegoż o godz. 9 w Kościele Najświętszej Panny Marji.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 9957

Podziękowanie

Ks. Kanonikowi Schulzowi, Ks. Prefektowi Kukulce. p. Dyr. Mazurkiewiczowi i gronu Nauczycielskiemu Państw. Gimnazjum Humanistycznego za urządzenie nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Męża i Ojca naszego, Antoniego Wołk-Łaniewskiego i Towarzystwu Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Dyrekcjom Zakładów Naukowych i wszystkim osobom, które nam wyraziły współczucie, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

9961 **Rodzina**

Nr. Km. 2129/33. 9951

OBWIESZCZENIE.

W dniu 13 marca 1934 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego w Sądzie Grodzkim w Tucholi, pokój nr. 10 nieruchomość położoną w Tucholi, przy Szosie Bydgoskiej nr. 9, karta 4, zapisaną na nazwisko Teofila Kustusza w Tucholi, która stanowi przedsiębiorstwo restauracyjne, wraz z salą do zabaw, ogród do imprez letnich, oraz strzelnicy.

Nieruchomość składa się z piętrowego budynku głównego, sali do zabaw, 2 werand, budynku gospodarczego kompl., strzelnicy, 2 altan ogrodowych, ogrodu warzywnego, oraz roli ornej wraz z pastwiskami o ogólnej powierzchni 1.27.46 ha.

Nieruchomość jest oszacowana na kwotę 32.413,78 zł. Cena wywołania wynosi 24.310,34 zł. Wysokość rękojmi, jaką licytant przystępuje do przetargu winien złożyć wynosi 3.241,37 zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotówce, lub w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, przyczem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile nie będą dodatkowo obwieszczone warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji, o ile osoby te nie przedłożą postanowienia właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-tej, akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

(—) Rychlewski Szczepan, Komornik Sądu Grodzkiego w Tucholi.

Km. 37-8-K. 9959

OBWIESZCZENIE.

W dniu 15 lutego br. o godz. 10 przy ul. Poznańskiej 20 sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą: 1 aparat radjowy — 3 lamp. z głośnikiem — akumulatorem, 1 biurko stare, 1 warsztat ślusarski imadło, 2 nowe rowery damskie, 1 rower męski i 1 maszynę do szycia „Feritas" 2244937. Przedmioty oszacowano na łączną sumę 620,00 zł które oglądać można 10 minut przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Bydgoszczy ul. Pomorska 42 III p.

Nr. Km. 3557-33. 9950

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 21 lutego 1934 r. o godzinie 9-tej przed południem sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: na placu firmy Schütt przy ul. Królowej Jadwigi w Czersku powiat Chojnice (Pomorze) około 1121 cbm. materjałów drzewnych, których rozmiary podaję poniżej w milimetrach:

około 110 cbm. desek odziemkowych od 18 do 50; 35 cbm. bali angielskich od 2 do 9 cali; 345 cbm. desek skrzynkowych od 16 do 35; 37 cbm. kantówek od 8/8 do 12/14; 105 cbm. desek chorych od 18/45; 176 cbm. desek bocznych od 16 do 26; 30 cbm. łatów od 4/5 do 4/10; 89 cbm. bali od 42 do 80; 43 cbm. desek krótkich od 16 do 23; 52 cbm. szalówek od 19 do 30; 14 cbm. desek wieszółków 26 mm.; 10 cbm. desek podłogowych; 50 cbm. desek środkowych 26; 18 cbm. bali odziemkowych 50; 249 podkładów zużytych i 14 mtr. drzewa opałowego ogólnej ceny sprzedażnej 17.781,00 zł. Powyższe przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 8-ej przed południem.

(—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Czersku.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 15 lutego 1934 r. o godz. 11,30 nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Mostowej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli i kryształów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 39-8-K.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 15 lutego 1934 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy, przy ul. Mostowej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z fortepianu i radjoaparatu 4-ro lampowego, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 38-8-K.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.

Telegramy
Z ostatniej chwili

P. minister J. Beck wyjechał do Moskwy
Prasa sowiecka serdecznie wita polskiego ministra

Warszawa, 13. 2. (Pat.) Wczoraj o godz. **7-ej** rano z Dworca Wschodniego **wyjechał do Moskwy Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck,** wraz z małżonką **p. Jadwigą Beckową.** Panu Ministrowi towarzyszy szef gabinetu Ministra **p. Roman Dębicki** i **p. Stanisław Baliński.**

Wraz z p. Ministrem Beckiem wyjechał poseł ZSRR. **p. Antonow-Owsiejenko,** któremu towarzyszy małżonka. P. poseł Owsiejenko w salonie recepcyjnym na dworcu przed odjazdem pociągu wręczył małżonce p. ministra Becka piękny **bukiet kwiatów.**

Na dworcu w chwili odjazdu p. Ministra Becka byli obecni: Minister Komunikacji **p. Butkiewicz,** szef sztabu generalnego gen. **Gąsiorowski,** minister **Schaetzel** wraz ze swymi współpracownikami z wydziału wschodniego MSZ., członkowie poselstwa sowieckiego w Warszawie, korespondent **Tass'a p. Kowalski** oraz przedstawiciele prasy.

Z ramienia Polskiej Agencji Telegraficznej wyjechał naczelny redaktor Pat'a **p. Mieczysław Obarski.**

Moskwa, 13. 2. (Pat.) „Izwiestja" zamieszczają **artykuł wstępny, poświęcony wizycie ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka.** Dziennik pisze: Fakt, iż **minister spr. zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej po raz pierwszy przybywa do Moskwy w charakterze gościa rządu sowieckiego** podkreśla wielkie znaczenie tego wydarzenia. Wizyta ministra spr. zagranicznych Polski jest wyrazem stosunków, łączących obecnie oba kraje.

„Izwiestja" podkreślają **rolę, jaką min. Beck odegrał w sprawie „zniesienia chińskiego muru, jaki dzielił oba kraje".** dzięki czemu **stosunki Polski z ZSRR nietylko są stosunkami dobrego sąsiedztwa ale wyrażają się w licznych węzłach kulturalnych i współpracy polsko - sowieckiej.**

„Sowiecka opinja publiczna przyjmie z wielką sympatją wszystko co może przyczynić się do zbliżenia obu sąsiadujących z sobą krajów. Jest to konieczne ponieważ Polska — pisze dziennik — jest **naszym największym sąsiadem,** ponieważ **stosunki pomiędzy Polską a ZSRR w znacznym stopniu decydują o sytuacji we wschodniej Europie. Im większe będzie zbliżenie polsko - sowieckie, im bliższemi będą stosunki między obu krajami, tem trwalszym będzie pokój w tej części Europy.** Sowiecka opinja publiczna uważa, iż **szczere i uczciwe stosunki pomiędzy Polską a ZSRR będą poważnym czynnikiem w sprawie powszechnego pokoju".**

„**P. Minister Beck i jego małżonka — kończy dziennik — spotkają się w stolicy Związku Sowieckiego z przyjaznem i gorącem przyjęciem,** odpowiadającem polityce zbliżenia z Polską. Polityka ta jest **jednym z najważniejszych zadań zewnętrznej polityki sowieckiej.** Przyjęcie, z jakiem się spotka płk. Beck będzie odpowiadało roli, jaką odegrał on w dziedzinie **zbliżenia pomiędzy obu krajami, które nie posiadają żadnych powodów do walki, lecz przeciwnie, są połączone wspólnemi interesami i w jednakowym stopniu są zdecydowane przeszkodzić temu, by pochodnia wojny nie została rzucona w Europie Wschodniej".**

Prasa genewska
o kandydaturze Marszałka Piłsudskiego do nagrody Nobla

(o) *Genewa,* 13. II. (T. wł.) Cała prasa genewska podaje *wiadomość o wysunięciu przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego kandydatury Marszałka Piłsudskiego do nagrody Nobla.*

Ks. D'Assonville o Polsce i Pomorzu

Strasburg, 13. 2. (PAT). Ksiądz D'Assonville, kierownik wycieczki katolików francuskich p. n. **„Voyage d'amitie",** która zeszłego lata zwiedzając Polskę, bawiła przez pewien czas i na Pomorzu, wygłosił w Klubie Katolickim w Strasburgu, przy licznym udziale publiczności, odczyt o Polsce.

Prelegentowi podziękował w krótkiem przemówieniu konsul R. P. Lechowski.

Benesz w Londynie

Londyn, 13. II. (PAT). Wczoraj po południu przybył do Londynu minister spraw zagr. Czechosłowacji *Benesz.* Niezwłocznie po przyjeździe Benesz złożył wizytę Hendersonowi.

Lindbergh protestuje
przeciwko lotniczym zarządzeniom Roosevelta

Nowy York, 13. 2. (PAT). Lindbergh, jako doradca techniczny jednego z towarzystw lotniczych, z którem anulowano umowę w związku z aferą poczty lotniczej, **wysłał do prezydenta Roosevelta depeszę,** protestującą przeciwko temu zarządzeniu, które, zdaniem jego, wyrządza wielką szkodę lotnictwu amerykańskiemu.

80 ton złota
wywieziono z Anglji do Ameryki

Londyn, 13. 2. (Pat.) „Times" podaje, że w ciągu ub. tygodnia **z samego tylko portu Southampton wypłynęło do Ameryki 6 statków transatlantyckich** z ładunkiem złota wartości 16.250 tys. funtów wagi 81 ton w 1600 skrzyniach.

Sztekker mistrzem w... strzelaniu
Rewelacyjny wynik polskiego zapaśnika

Zurych, 13. 2. (PAT). Bawiący obecnie w Zurychu **mistrz świata zapaśnik Teodor Sztekker** zdobył pierwsze miejsce na zawodach strzeleckich w strzelaniu z karabinu wojskowego na dystans 300 metrów. Sztekker otrzymał jako nagrodę piękny zegar pamiątkowy oraz dyplom.

Wczoraj Sejm rozpoczął końcowe prace budżetowe
Budżet Ministerstwa Skarbu — Przemówienie min. Zawadzkiego

Warszawa, 13. 2. (PAT). Przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu zabrał głos do oświadczenia osobistego poseł Brodacki (Str. Ludowe), twierdząc, że sąd dyscyplinarny okręgu apelacyjnego w Krakowie wykazał bezpodstawność stawianych mu zarzutów i że pozatem sprawę skieruje do sądu marszałkowskiego.

Po tem oświadczeniu Izba przystąpiła do debaty nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Skarbu, **który obszernie zreferował poseł Hołyński.** Mówca podkreślił, że w roku ub. przeprowadzono **reorganizację kontroli skarbowej** co dało bardzo dobre rezultaty. Poruszając kwestję podatków, mówca wysunął **postulat obniżenia podatku od zapalniczek.**

Przechodząc do oceny sytuacji gospodarczej poseł Hołyński stwierdził, że **KONJUKTURA GOSPODARCZA BĄDŹ CO BĄDŹ NIE POGARSZA SIĘ,** z czego można wnioskować, że **BUDŻET PRELIMINOWANY JEST REALNY.**

Mamy do zanotowania w Polsce **wzrost oszczędności w bankach i PKO,** co jest tem ważniejsze, że w tym samym okresie była też płacona **Pożyczka Narodowa,** która przeważnie również pochodziła z tego samego źródła t. j. z nagromadzonych oszczędności.

Sprawozdawca podkreślił następnie, że w ciągu ostatniego roku zaznaczyło się **usprawnienie aparatu skarbowego, wskazał na zasługi p. ministra Zawadzkiego, który stara się, aby w stosunkach urzędów skarbowych** do ludności nie było niepotrzebnych zadrażnień. Jest to bardzo ważny moment w dobie kryzysu. Wreszcie referent opowiedział się **za reformą całego szeregu podatków samorządowych samoistnych i to jeszcze w bieżącej sesji sejmowej.**

Poseł Hołyński wniósł o przyjęcie bez zmian preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu, jak również funduszu sanacyjnego dla instytucyj kredytowych i funduszu spółdzielczego.

Poseł **Rymar (Kl. Nar.)** wypowiedział szereg krytycznych uwag pod adresem fiskalnej polityki rządu. Dłuższe z kolei przemówienie wygłosił przedstawiciel PPS poseł **Zaręba,** który ostro atakował rząd i większość sejmową, zarzucając im brak wytycznej linji w polityce gospodarczej i fiskalnej i twierdził, że rząd idzie rzekomo na rękę klasie posiadającej kosztem robotników.

Poseł **Gruszczyński (Ch. D.)** uskarżał się na ciężką sytuację warsztatów rzemieślniczych oraz na zbytnie obciążenie ludności z tytułu opłat ubezpieczeniowych i **wypowiedział się przeciwko budżetowi.**

Poseł **Mincberg** (BBWR) stwierdza, **że budżet tegoroczny w odniesieniu do poprzedniego jest niemal zrównoważony.**

Po przemówieniu posła **Wachniuka** (Kl. Ukr. Soc. Rad) zabrał głos poseł **Gosiewski (BBWR)** który **odparł szereg zarzutów, stawianych przez posła Zarębę,** kwalifikując **zarzuty posła Zaręby jako kłamstwa przeznaczone dla ulicy. Nie mogą one nikogo dotknąć.**

Po końcowem przemówieniu referenta posła Hołyńskiego poseł Wojciechowski zreferował fundusze Ministerstwa Skarbu a mianowicie fundusz kredytowo-gospodarczy, budowlany, rozbudowy miast i „Specjalny rachunek terenowy rozbudowy miast". Po przemówieniu referenta posła Wojciechowskiego marszałek zarządził przerwę w obradach do godz. 17-tej.

Po przerwie referat o monopolach wygłosił poseł **Hutten-Czapski,** szczegółowo omawiając działalność poszczególnych monopolów i wpłat monopolów do skarbu, pomyślnie oceniając sytuację.

W dyskusji przemawiał jeszcze poseł **Wagner** (BBWR), **który podkreślił z uznaniem politykę obniżki cen wyrobów monopolowych oraz wyraził p. ministrowi skarbu Zawadzkiemu i wiceministrowi Jastrzębskiemu podziękowanie za przychylne stanowisko wobec inwalidów wojennych.** Na tem dyskusję szczegółową nad preliminarzem budżetowym zakończono.

Zkolei **DŁUŻSZE PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ P. MINISTER ZAWADZKI,** (przemówienie to zamieścimy w obszernym skrócie w numerze jutrzejszym — przyp. Redakcji), poczem głos zabrał referent gen. budżetu poseł **Miedziński** (i to przemówienie ogłosimy w numerze następnym — przyp. Redakcji).

Niemieccy hokeiści przyjeżdżają do Polski
W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną dwa mecze Polska—Niemcy

Warszawa, 13. 2. (PAT). Bawiący w Medjolanie **na hokejowych mistrzostwach świata** wiceprezes polskiego Związku Hokeja na lodzie, mecenas **Gordziałkowski,** nawiązał pertraktacje z przedstawicielami niemieckiego związku hokejowego **w sprawie** rozegrania międzypaństwowego **meczu hokejowego Polska — Niemcy.**

Pertraktacje te dały wynik pomyślny. Pierwsze dwa mecze **mają się odbyć już w najbliższą sobotę i niedzielę, tj. dn. 17 i 18 lutego w Polsce.** Mecz rewanżowy odbyłby się **w końcu lutego w Berlinie.** Prawdopodobnie pierwsze mecze odbędą się **w Warszawie.** Gdyby jednak warunki lodowe i atmosferyczne nie dopisały, wówczas mecze zostaną przeniesione do Krynicy, bądź Zakopanego, bądź do Katowic.

Maraton narciarski odbył się w Zakopanem

Zakopane, 13. 2. (PAT). W ramach międzynarodowych zawodów narciarskich odbył się bieg maratoński.

Do biegu **stanęło 35 zawodników.** Bieg ukończyło 17. Trasa prowadziła w dwóch okrążeniach z Lipek po pod Reglami do wylotu doliny Chochołowskiej i z powrotem przez Gubałówkę na Lipki. Jedno okrążenie wynosiło 25 km.

Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajął **Musil Cyryl** (Czechosł.). Pierwsze okrążenie przebył w czasie 1 godz. 45 min. 40 sek., drugie okrążenie 1,48,45. Ogólny czas 3,34,25 sek., drugie miejsce zajął **inż. Władysław Nowak** (Czechosł.). Ogólny czas w dwóch okrążeniach 3,42,59. **Czwarte miejsce zajął Motyka Zdzisław** (Polska) 3,46,10 sek. Piąte miejsce zajął **Koldowsky** (Czechosł.) 3,51,36 sek. Szóste miejsce Lapalojan (Finlandja) 3,55,45, 9-te, 10-te, 11-te, 12-te, 13-te, 14-te i 15-te miejsca zajęli Polacy.

* * *

Zakopane, 13. 2. (PAT). W wyniku meczu narciarskiego słowiańskiego pierwsze miejsce w ostatecznym wyniku zajęła **Czechosłowacja,** mając notę 1323,755 pkt., drugie **Polska** 1318,375 pkt., trzecie **Jugosławja** 1108,185 pkt.

Stolica Alzacji
w 14-tą rocznicę powrotu Pomorza na łono Macierzy

Strasburg, 13. 2. (PAT). Z okazji 14-ej rocznicy odzyskania Pomorza odbyła się w lokalu Konsulatu R. P. w Strasburgu, staraniem miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, uroczysta akademja, na której program złożyły się: przemówienia okolicznościowe konsula J. Lechowskiego i prezesa oddziału L. M. i K. w Strasburgu G. Bitnera oraz dłuższy referat p. Dobrzelewskiego o znaczeniu floty wojennej dla mocarstwowego stanowiska Polski. Przed zakończeniem akademji zebrani wysłali depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., Marszałka Piłudskiego, prezesa L. M. i K. gen. Orlicz-Dreszera i in.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.